Rok XII. Maj 1892. Nr. 6.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

Cena prenumeracyjna:

Miejscowa	rocznie
bez przesyłki . .	1 zł. 20 ct.
z przesyłką . . .	1 „ 30 „
Zamiejscowa	
z przesyłką . .	1 „ 50 „
Miejscowa	półroczn.
bez przesyłki . . .	65 ct.
z przesyłką	70 „
Zamiejscowa	
z przesyłką. . . .	80 „

Numer pojedynczy bez przesyłki 15 ct.

„SOKOŁ"

ORGAN TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCYA WE LWOWIE ULICA LINDEGO L. 7; ADMINISTRACYA PLAC CHORĄŻCZYZNY L. 3.

Prenumerować można: w Administracyi, w Zakładzie Tow. „Sokoł" l. 8. ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską:

Do Królestwa polskiego, Litwy, Rosyi 1 rs. 50 kop.

Do W. Ks. Poznańskiego, Prus i Niemiec 3 marki.

Do krajów związku poczt. Europy i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.

Do krajów innych podług taryfy pocztowej z doliczeniem opakowania i t. d.

Przed zjazdem.

Dziwnym zbiegiem okoliczności święcić ma Sokoł polski 25-letnią rocznicę założenia w setną rocznicę największej klęski narodowej, kiedy Rzeczpospolitą polską pięknemi i wiekopomnemi dziełami byt zwiastującą zadecydowano wymazać z grona samodzielnych narodów. Ani ogrom klęsk przez cały wiek się powtarzających, ani najbardziej wyrafinowane sposoby upodlenia mas przez wrogów skwapliwie stosowane nie dopięły celu, chociaż niewątpliwie rozwój cywilizacyjny w narodzie podtrzymywały. Żyjemy i żyć będziemy, a tylko własnemi rękami zagrzebać moglibyśmy się. Że żyć będziemy i do tego mamy prawo, świadczy zdwojona praca na wszystkich polach prowadzących do odrodzenia narodowego. Najświeższy dowód dostarcza nam powstałe Towarzystwo imienia Kościuszki, które podejmuje ciężką, ale bardzo użyteczną pracę oświecenia i umoralnienia najszerszych warstw naszego narodu. Nie miejsce tutaj wskazywać na użyteczną pracę w innych kierunkach, gdy jednak praca na polu ekonomicznego rozwoju, jakoteż na polu oświaty cieszy się ogólnem i słusznie uznaniem, zapomina niestety nasze społeczeństwo o podstawie wszelkiego rozwoju o zdrowiu fizycznem jednostki i mas i na tem polu tak mało nasze społeczeństwo uczyniło, że nic dziwnego, iż pod względem sił fizycznych w porównaniu z Zachodem jesteśmy na ostatnim prawie planie.

Ostatni to czas ocknąć się i zaopiekować się zdrowiem mas, jeśli one mają spełniać wzniosłe zadania w przyszłości, jeśli od nich ma żądać się wydatnej i użytecznej pracy czy to na polu ekonomicznem, czy narodowem i społecznem.

Jedyną instytucyą, która zdrowiem się zaopiekowała przed laty był Sokoł, i tenże przez długie lata walcząc z najrozmaitszemi trudnościami jedynym był reprezentantem pracy na tem polu. Z Sokoła czy to bezpośrednio, czy pośrednio zrodziły się pokrewne instytucye zdrowiem się opiekujące i dzisiaj śmiało powiedzieć możemy, że praca Sokołów zyskuje coraz szersze uznanie, ale niestety bardzo daleko nam do tego uznania, na jakie zasługuje wzniosła i w bardzo dodatnie następstwa obfita praca nad odrodzeniem fizycznem całego narodu. Gdy dotychczasowa wytrwała praca tak piórem jakoteż czynem niezdołała wyrobić należytego nam uznania, a z historyi ostatnich tygodni życia Sokoła moglibyśmy dostarczyć dowodów, iż członkowie warstw najoświeceńszych nie mają wyobrażenia ani o dążnościach, ani ideach Sokołów, gdy dotąd powtarzam za mało mamy zwolenników, a dobro narodu wymaga zainteresowania szczerego jak najszerszych kół społeczeństwa sprawą Sokołów — postanowił Sokoł lwowski uczcić 25-letnie istnienie uroczystością publiczną.

Nie dla czczej rozrywki, zabawy lub spędzenia w ochoczem towarzystwie dni kilku, podjęliśmy sprawę jubileuszu i z nim połączonego zjazdu, ale jedynie i wyłącznie dlatego, aby całemu narodowi okazać co Sokoł powinien znaczyć w życiu narodowem i jakie jego cele, dla których na najgorętsze poparcie całego społeczeństwa zasługuje.

Bracia Sokoły! Ciężkie mamy przed sobą zadanie, powodzenie jednak sprawy wyłącznie od nas zależy. Nie mając wyboru tylko zwyciężyć musimy i dopniemy niewątpliwie celu, gdy szczerze zapragniemy go osiągnąć, bo przecież charakterystycznem znamieniem Sokołów jest i być powinno zawsze zwyciężać. Mamy przekonać społeczeństwo nasze o koniecznej potrzebie fizycznego kształcenia i o jego wielkim pożytku. Temu stanie się zadość, gdy nietylko liczbą, ale i zapałem zaimponujemy. Poważna liczba dorodnych mężów o czerstwej cerze i muszkularnej budowie ciała, czy to na boisku, czy w pochodzie podziwiana, nie może pozostać bez wpływu na ogół; ład, posłuszeństwo i karność, przymioty, które każdy krok Sokoła wyróżniać powinny, przekonają niedowiarków, że Sokoł pozbywa się własnego ja dla wznioślejszych celów i że Sokoł jest szkołą cnót obywatelskich dających prawo do życia samodzielnego, rzetelny zaś zapał, który cechuje każde wystąpienie Sokołów, podbije serca mas całych i o to zadanie nasze w wielkiej części osiągnięte.

Całkowitem ono będzie, gdy bez słów *z czynów naszych* ogół nabierze przekonania, że cenimy i jako przekazane przez Ojców świętości pielęgnować będziemy wszystko co święte, szlachetne i wzniosłe, chociażby one niepodobały się obałamuconym i przez to nieszczęśliwym jednostkom, które na nasz narodowy grunt zgubne i chorobliwe pojęcia o przyszłym społecznym ustroju zaszczepićby pragnęły. I te jednostki najłatwiej zwycięża zapał uczciwy i szlachetny.

Nie wolno nam wreszcie zapominać, że wśród gości będą Czesi, Morawianie, Kroaci i Słoweńcy do jednego szczepu z nami należący, którzy wynieść powinni to przekonanie, że jesteśmy dojrzałym narodem, którego ideały tylko szanować i cenić należy, a gdybyśmy w stosunkach między szczepowych zrobili chociaż krok niewielki, do tego zaś dążyć bezwarunkowo i rozważnie powinniśmy i na tem polu uroczystość bez korzyści nie będzie.

Zawsze jednak najważniejszem pozostanie dla nas zadaniem, aby ci bracia nasi, którym w naszej uroczystości nie będzie wolno brać udziału, zaczerpnęli z rozważnego i rozumnego działania naszego wielką wiarę i siłę do wytrwania aż do tej chwili, kiedy pracę Sokołów-twórców pierwszego Towarzystwa i tych wszystkich, którzy rzetelnie do fizycznego odrodzenia narodu się przyczynili, zapisze historya wolnego narodu złotemi głoskami.

Żegota Krówczyński.

Uroczysty pochód.

Miejsce zboru: Dworzec miejski budowniczy przy ul. Zielonej, ewentualnie ul. Zielona.

Czas: Niedziela godzina 7 rano.

Przybycie: Na miejsce zboru wyruszają Sokoły z mieszkań gromadnych pod wodzą swych naczelników idąc czwórkami z sztandarem na czele. Sokoły mieszkający osobno, przybywają luźnie. Lwowscy Sokoły zbierają się w gmachu Sokoła o godzinie ½7 rano.

Ustawienie: Na miejscu zboru ustawiają naczelnicy oddziały swoje w plutony dwurzędowe sześciorotowe (pluton liczy więc 12 Sokołów) na miejscu z góry oznaczonem; za każdym plutonem pośrodku staje dowódca plutonowy, zaś przed oddziałem ustawiają się dwaj reprezentanci Tow., chorąży ze sztandarem i naczelnik oddziałowy, który tuż za sztandarem a przed oddziałem bezpośrednio postępuje.

Uszykowanie pochodu: na czele umieszczony będzie:

1. Konny oddział sokoli (jeżeli się utworzy) po nim następuje
2. muzyka,
3. jeden pluton lwowskiego Sokoła,
4. Sokoły czescy, chorwaccy i słoweńscy,
5. Sokoły polscy, a to według starszeństwa Towarzystw (najmłodsze Tow. naprzód) zamknie oddział konny.

Towarzystwa reprezentowane liczbą mniejszą jak 16 członków, złączy się stosownie w plutony, czynność tę wykona naczelnik Towarzystwa lwowskiego lub osobno do tego wyznaczony członek.

Szyk poszczególnych plutonów względnie Towarzystw:

a) dwóch reprezentantów z chorążym na czele,
b) 3 kroki za nimi naczelnik oddziału,
c) 3 kroki za nim I. pluton (za nim z tyłu dowódca), 6 kroków 2 pluton i t. d.

Zachowanie się podczas pochodu: jak najusilniej uprasza się i żąda, ażeby każdy druh

1. wstrzymał się od rozmawiania tak podczas pochodu jak i podczas szykowania w plutony,
2. nie wybiegał z szyku,
3. nie witał nikogo,
4. nie palił tytoniu,
5. uważał na należyty rozstęp, na równanie się do skrzydłowego, wzorowe krycie, jednostajność kroku i piękne wojskowe trzymanie całego ciała.

Kierunek pochodu: ul. Zielona, ul. Pańska, ul. Batorego, ul. Fredry, ul. Akademicka (lewa strona), pl. Maryacki (prawa strona), przed kościół katedralny.

Ustawienie przed kościołem: Cały pochód podzieli się wprzód na równomierne kolumny, które staną zwarte (pluton za plutonem na 2 kroki), tuż obok siebie frontem ku głównej bramie kościoła. Przejście przed główną bramą kościoła pozostanie wolne.

Reprezentanci, delegaci i niosący sztandary udadzą się do wnętrza kościoła na ceremonię poświęcenia sztandaru, inni zaś Sokoły, pozostają na swych miejscach przed kościołem, przybierając li jedynie wolniejszą postawę.

Po ukończeniu nabożeństwa wracają wszyscy na swe miejsca.

Kierunek pochodu: Z kościoła uda się pochód przez plac kapitulny, rynek (południowo wschodnia strona) i stanie od strony południowej rynku frontem do ratusza w tem samem ustawieniu jak przed kościołem.

Tu staną wszyscy reprezentanci i chorążowie ze sztandarami w jednym rzędzie przed frontem całej masy kolumnowej.

Po złożeniu hołdu Reprezentacyi miasta, wracają chorążowie i reprezentanci na swe miejsca.

Stąd pochód odejdzie przez Rynek (stroną zachodnią), pl. Kapitulny, ul. Kilińskiego, ul. Karola Ludwika, ul. Jagiellońską, ul. Trzeciego Maja, ul. Słowackiego, ul Ossolińskich, ul. Zimorowicza do gmachu Sokoła, gdzie się odbędzie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Po tej uroczystości udadzą się wszyscy Sokołowie na Strzelnicę.

Ćwiczenia jawne.

A. Uwagi wstępne.

1. Ćwiczenia wolne.

Rozesłane tablice ćwiczeń wolnych należy każdemu ćwiczącemu doręczyć. Każdy uczestnik powinien je należycie przestudyować, najkorzystniej codziennie rano w domu u siebie, które w 10 minutach przerobi.

W salach gimnastycznych powinni Sokoły pod dozorem nauczycieli, ćwiczenia wolne z okazicielem przećwiczać, a to w ten sposób: że stojący (na jakiemś podwyższeniu) tyłem do ćwiczących okaziciel, pierwsze ośm taktów z każdego obrazu okaże (podczas czego ćwiczący tylko się przypatrują), poczem dopiero wszyscy wspólnie z nim cztery razy to samo (a więc 32 temp) przećwiczają.

Zwracamy uwagę, że pierwsze dwa obrazy wykonywamy lewą i prawą nogą, przyczem równocześnie z ósmym taktem uskuteczniamy zwrot w lewo (ćwierć obrotu w lewo), tak, że pierwszy i drugi obraz cztery razy się powtórzy, a to frontem na cztery strony boiska. W 32 takcie wracamy do pierwotnego ustawienia. Obraz trzeci, czwarty i piąty wykonywamy li tylko lewą nogą, przeto jako złożone tylko właściwie z 4 taktów, powtórzy się takowe ośm razy (łącznie 32 takty).

Przy nauczaniu ćwiczeń wolnych przedewszystkiem należy zwracać uwagę na rzuty ramion, a to głównie 1. na prawidłowe kierunki ramion i położenie samych pięści, 2. na to aby ramiona zawsze statecznie były wyprostowane, 3. na równoczesność ruchów wszystkich ćwiczących. Głowę wznieść w górę, a nie w dół opuszczać.

Tempo ćwiczeń ma być powolne, mniej więcej na każdy ruch przypadną 2 sekundy.

Muzyka do ćwiczeń wolnych zostanie wkrótce rozesłaną, a gdzie tylko jest możebnem, należy przerobić takowe według taktu muzyki w następujący sposób:

1. przygrywka (wszyscy zachowują się spokojnie),
2. 4 takty muzyczne dla okazicieli (1 takt muzyczny na 2 takty ćwiczebne),
3. przygrywka (wszyscy zachowują się spokojnie),
4. 16 taktów muzycznych (= 32 ćwiczebnych): wszyscy ćwiczą.

Nie mniej ważną rzeczą jest dokładne krycie szeregów (szeregiem nazywamy kilku ćwiczących za sobą stojących), jakoteż i równanie rzędów (rząd znaczy kilku ćwiczących obok siebie stojących), a ćwiczący sami winni na to — bez umyślnego rozkazu — nader starannie baczyć.

Ćwiczących na przyrządach (w zastępach) prowadzą nauczyciele (przodownicy zastępów), dla innych zaś ćwiczących t. j. dla uczestników tylko w ćwicze-

niach wolnych każdy naczelnik wyznaczy już z góry dziesiętników, których zadaniem będzie dziesiątkę dozorować. Dziesiętnikami w tym razie mogą być albo członkowie grona nauczycielskiego, lub inni członkowie.

Aby ułatwić wstęp na boisko i rozstęp do ćwiczeń wolnych zalecamy pilne ćwiczenie się w pochodach czwórkami, oraz rozstępywanie się z czwórek w bok na prawo, jakoteż łączenie się w lewo. Rozstęp szeregów wykonywamy na rozkaz:

„Ramiona w bok, na prawo — rozstęp!“

a sam rozstęp uskuteczniamy cwałem w bok w prawo, przyczem ramiona tak długo w bok wzniesione wytrzymujemy, póki naczelnik nie wyda rozkazu:

„Ramiona opuść!“

Łączenie szeregów wykonywamy cwałem w bok na lewo na rozkaz:

„We czwórki łącz się w le — wo!“

2. Ćwiczenia zastępów na przyrządach.

Zastęp liczy wyłączywszy nauczyciela (przodownika) — najmniej 6, najwięcej 10 Sokołów.

Naczelnik wybiera z dwóch następujących gromad ćwiczebnych, dla każdego zastępu z osobna, dwa dowolne przyrządy.

I. gromada ćwiczeń:

1. skok w dal,
2. „ w wyż,
3. „ o tyczce,
4. „ z pomostu,
5. kozioł wzdłuż,
6. „ wszerz,
7. koń wszerz,
8. „ wzdłuż,
9. stół do woltyżowania.

II. gromada ćwiczeń:

1. poręcze,
2. drążek,
3. musztra plutonu,
4. mocowanie i zapasy,
5. szermierka,
6. wspieranie ciężarami,
7. budowanie piramid,
8. osobne ćwiczenia wolne,
9. gry i zabawy.

Mianowicie jeden przyrząd z gromady I., a drugi przyrząd z gromady II. n. p.:

zastęp 1. *a)* skok w dal — poręcze,
„ 2. *a)* „ w wyż — drążek,
„ 3. *a)* kozioł wzdłuż — poręcze,
„ 4. *a)* koń wszerz — drążek i t. p.

Na którym przyrządzie wpierw będzie zastęp ćwiczył, o tem zostanie w należytym czasie zawiadomiony naczelnik Tow.

Co się tyczy ćwiczeń samych na przyrządach (zwłaszcza na drążku, poręczach, koniu) to może albo *a)* naczelnik sam wyznaczyć pewną odpowiednią grupę ćwiczebną dla zastępu, lub *b)* pozostawić wybór ćwiczeń ocenieniu nauczyciela, który zastęp prowadzi.

Pozwalamy sobie w tym kierunku zwrócić następującą uwagę:

a) dla zastępów mniej wyćwiczonych obieramy zwyczajnie jedną grupę ćwiczebną:

Przykłady:

poręcze: 1. zmiany podporu,
2. pochody i poskoki,
3. wywijanie lub
4. woltyże i t. p.

drążek: 1. zmiany zwieszeń,
2. wywijanie,
3. obroty,
4. wspieranie,
5. woltyże i t. p.

koń wszerz: 1. woltyże okroczne,
2. „ kuczne,
3. „ rozkroczne i t. p.

b) dla zastępów lepiej wyćwiczonych obieramy dwie lub trzy grupy ćwiczebne, które albo oddzielnie przeprowadzamy, albo też łączymy w kombinacyę.

Przykłady:

poręcze: 1. zmiany podporu poczem wywijanie,
2. w wywijaniu zmiany podporu,
3. poskoki poczem wywijanie,
4. w wywijaniu poskoki,
5. obroty i woltyże,
6. woltyże i woltyże i t. p.

drążek: 1. zmiany zwiesz., poczem wymyki,
2. „ „ „ wspieranie,
3. obroty i wymyki,
4. „ i wspieranie,
5. wymyki i kołowroty,
6. wspieranie i kołowroty,
7. przemyki i wspieranie i t. p.

koń wszerz: 1. woltyże okroczne, poczem zawrotne,
2. „ „ i okroczne,
3. „ „ i odboczne,
4. „ „ i odwrotne i t. p.

Co się tyczy przeprowadzenia ćwiczeń zwracamy baczną uwagę na to:

1. by nie silić się wcale na trudne i skombinowane ćwiczenia, lecz owszem na łatwe i proste natomiast dokładnie, należycie i pięknie je wykonać;

2. by przy skokach wolnych (jak w wyż, w dal, z pomostu) nie tyle starać się o możliwie najwyższy wynik, lecz bardziej na piękne trzymanie się ciała i na prawidłowy doskok;

3. by nauczyciel jak najusilniej baczył i przestrzegał, ażeby każdy z ćwiczących pięknie i należycie przystępywał, i zarówno pięknie i należycie odstępywał od przyrządu. Inni ćwiczący winni spokojnie w należytym rzędzie stać, dopóki na nich kolej do wykonania ćwiczenia nie przyjdzie;

4. by nauczyciel sprawnie stał przy przyrządzie i ćwiczących sprawnie ochraniał;

5. W zastępach mniej wyćwiczonych nauczyciel pierwszy okaże ćwiczenie, poczem wszyscy ćwiczący kolejno to samo powtórzą. W zastępach wyćwiczonych może pewna liczba ćwiczących odmienne ćwiczenia przerabiać, a niektóre trudniejsze ćwiczenia mogą być na samym końcu przez jednostki tylko być wykonane.

Przykłady:

Poręcze (zastęp słaby): Wywijanie — woltyże odwrotne.

1. wywijanie w podporze prostym,
2. „ wsiad okrakiem,
3. „ „ skrzyżny,
4. „ „ spojony zewnątrz,
5. „ „ nożycowy na jedną poręcz z obrot.,
6. „ przeskok odwrotny.

W powyższy sposób też wywijanie — woltyże zawrotne.

Poręcze (zastęp słaby): Woltyże odwrotne — zawrotne.

1. wsiad odwrotny okrakiem—wsiad zawrotny okrakiem
2. „ „ „ — „ „ skrzyżny,
3. „ „ skrzyżny— „ „ spojony,
4. „ „ spojony — „ „ skrzyżny,
5. „ „ „ — „ „ spojony,
6. „ „ okrakiem— przeskok zawrotny.

W powyższy sposób: woltyże zawrotne — odwrotne.

Poręcze (zast. średni): Pochody i poskoki.

1. pochód naprzód z skurczem nóg naprzemian wprzód,
2. „ wstecz „ „ „ wstecz,
3. „ naprzód z wykrokami,
4. „ wstecz z zakrokami,
5. „ naprzód o krzyżach wygiętych,
6. „ wstecz „ „
7. poskoki naprzód „ „
8. „ wstecz „ „

Poręcze (zastęp silniejszy): Wywijanie i poskoki.

1. w przednim zamachu — poskok prosty naprzód,
2. w tylnym „ — „ „ wstecz,
3. „ „ — „ „ naprzód,
4. w przednim „ — „ „ wstecz,
5. „ „ — „ ugięty naprzód,
6. w tylnym „ — „ „ wstecz.

Drążek (zastęp słaby): Zmiany zwieszeń.

1. zwieszenie proste,
2. „ ugięte,
3. „ przewrotne przodem,
4. „ przerzutne tyłem,
5. „ tyłem,
6. „ — zwiesz. leżąc na przedudziu,
7. „ — „ „ „ przedudach.

Drążek (zastęp średni): Zmiany zwieszeń, poczem wymyki.

1. zwiesz. przodem — zwiesz. przewrotne przodem,
2. „ „ — „ przerzutne tyłem,
3. „ „ — „ jednorącz ugięte,
4. wymyk przodem podchwytem (odmyk),
5. „ „ nachwytem (zeskok podmykiem),
6. „ tyłem nachwytem — zeskok wprzód,
7. „ przodem — opust — wymyk tyłem.

Drążek (zastęp średni): Wspieranie.

1. Wspier. przedudem prawem zewnątrz,
2. „ „ lewem „
3. w zwiesz. tyłem — wspier. prawem przedudem w środku,
4. „ „ — „ lewem „ „
5. obrót w lewo — wspier. prawem przedudem zewnątrz.
6. „ w prawo — „ lewem „ „

Na okrasę: ćwiczy jeden lub dwóch:

7. wspieranie wychwytem zamachem.

Drążek (zastęp silniejszy): Wymyki.

1. wymyk przodem.
2. „ tyłem.
3. „ przodem zamachem,
4. „ tyłem zamachem,
5. wychwyt — wymyk przodem odmachem,
6. wspier. rzutem — wymyk tyłem odmachem,
7. przemyk — wymyk przodem,
8. „ — „ tyłem.

Drążek (zastęp silniejszy): Wspieranie.

1. wywijanie powyż,
2. wychwyt zamachem,
3. „ „ — wychwyt z podporu,
4. „ z naskoku — wychwyt odmachem,
5. przemyk — wychwyt,
6. wspier. zamachem przedudem w środku — spad do zwiesz. — wychwyt,
7. wspieranie zamachem.

Koń wszerz (zastęp słaby): Wolt. okroczne.

Z rozbiegu:

1. skok do podporu 2. przedmach 3. wsiad do siodła 4. „ na grzbiet (kark) 5. przedmach wstecz 6. wsiad wstecz na grzbiet (kark)	Ćwiczenia w lewo i w prawo.

Koń wszerz (zastęp średni): Wolt. okroczne i okroczne.

Z rozbiegu:

1. przedmach lewą — wsiad prawą 2. „ „ — „ wstecz lewą 3. „ „ — półkole prawą 4. wsiad lewą na grzbiet — przesiad prawą za kark 5. półkole lewą — wsiad prawą do siodła 6. „ „ — półkole prawą	Ćwiczenia w lewo i w prawo.

Koń wszerz (zastęp silniejszy): Przeskoki.

1. przeskok okroczny 2. „ zawrotny 3. „ odboczny 4. „ odwrotny 5. „ kuczny 6. „ rozkroczny 7. przerzut o ramionach ugiętych	Ćwiczenia w lewo i w prawo,

i t. p.

Ponieważ na każdym przyrządzie najwyżej ¼ godziny ćwiczyć się będzie, przeto każdy nauczyciel tyle ćwiczeń ułoży, aby mu one na oznaczony czas wystarczyły. Zwłaszcza przy stopniowaniu w skokach wolnych nauczyciel na to baczyć powinien, aby nie za pospiesznie stopniował.

3. Ćwiczenia gron nauczycielskich.

Ćwiczenia gron nauczycielskich są dwojakie:
a) ćwiczenia na poręczach, lub na koniu wszerz,
b) „ „ drążku.

Członkowie gron nauczycielskich chcąc wziąć udział w ćwiczeniach obierają sobie najpierw albo poręcze, albo konia wszerz, zaś na drążku ćwiczą wszyscy.

Każdy dowolnie wybiera sobie ćwiczenia, jakie chce wykonać, bądź pojedyncze, bądź kombinacyjne a to najmniej trzy, a najwyżej pięć ćwiczeń i przeszle takowe, każde ćwiczenie z osobna na $^1/_{16}$ części arkusza napisane, opatrzone siedzibą Towarzystwa imieniem i nazwiskiem ćwiczącego, najdalej do 15. maja b. r. do lwowskiego Sokoła. N. p. ($^1/_{16}$ część arkusza).

Kraków. *Antoni Jastrzębski.*

Poręcze.

1. wychwyt z podporu na ramionach 2. przewrot na barkach wprzód 3. zawrotka w prawo	= jako jedno kombinacyjne ćwiczenie.

Stanisławów. *Józef Mycielski.*

Koń wszerz.

1. Przedmach okroczny lewą
2. koło okroczne prawą
3. odboczka w prawo.

Lwów. *N. N.*

Drążek.

1. wymyk przodem zamachem
2. kołowr. przodem wstecz
3. podmykiem zeskok.

Wskazówki co do **próby i musztra** podane zostaną w następnym numerze, który wyjdzie w drugiej połowie maja.

Jan Amos Komeński

i jego poglądy na wychowanie fizyczne

przełożył z czeskiego

Ferdynand Szczurkiewicz.

(90)

Wielki nauczyciel ludzkości, Jan Amos Komeński w wiekopomnych zasadach swych skierowanych ku wprowadzeniu wychowania młodzieży na właściwe tory, postawił za główny warunek racyonalnego wychowania należyty rozwój wszystkich przyrodzonych zdolności człowieka, i wykazał niezbędną potrzebę wszechstronnego rozwoju ciała, który idąc ręka w rękę z kształceniem ducha, czyni człowieka wzorem piękności i godności ludzkiej.

Dążenia te sławnego pedagoga, pomimo rozgłośnej o nim pracy Fr. Zoubka, nie zostały dotychczas należycie ocenione, postanowiliśmy przeto podać dokładne i wierne zestawienie tychże. Ponieważ praca ta wymaga wiele czasu i licznych poszukiwań, nie moglibyśmy jej na czas odpowiedni przygotować. Tymczasem podajemy wyjątek z dziełka przez „Macierz Sokolską“ wydanego p. t. „Jan Amos Komenský a jeho snahy tělocvičné“, które bardzo gorąco o tych poglądach Komeńskiego się wyraża, a które będzie zapewne pierwszem światłem na drodze w tym kierunku przez nas wytkniętej.

Dla Sokolstwa i jego przyjaciół ma bez wątpienia największą wagę i znaczenie wiadomość, jaki zakres działania przydzielił wielki reformator wychowania młodzieży – ćwiczeniom cielesnym.

Dumą napełnia się pierś czeska na wiadomość, że Komeński już w tak odległych czasach nietylko odczuwał potrzeby wieku swego i następnego, lecz także w znacznej części przewidział wiek nasz, który tak chętnie „wiekiem postępu“ nazywa się.

Dumą napełnia się serce Czechów, że rodak ich, a przyjaciel ludzkości, jakiego nie mają inne narody europejskie, że Czech Komeński, już przed 300 laty głosił i gorliwie propagował te same idee, które Sokolstwo na sztandarze swym zatknęło, a które nietylko nie straciły swego pierwotnego znaczenia, lecz owszem ukazują się w świetle coraz jaśniejszem, gdyż potrzeba wychowania fizycznego jest dziś o wiele konieczniejszą, niż za czasów Komeńskiego.

Każda epoka dziejowa miała swoje odrębne życie duchowe i cielesne. Każda miała swe ideały, swe właściwe zajęcia, swe dodatnie i ujemne strony. Stosownie do tego zmieniało się wychowanie młodzieży. Ale zawsze człowiek był tylko człowiekiem. Przyroda ludzka istotnym znaczniejszym zmianom nie uległa: dziecię zostało dziecięciem, wyrostek wyrostkiem, a młodzieniec i mąż mieli i mają te same skłonności i wady.

Z cywilizowanych narodów Grecy uważali za ideał ludzkich dążeń, harmonijny rozwój wszystkich wrodzonych zdolności duszy i ciała. Ciało uważali za czynnik niemniej ważny jak ducha, ciało bowiem zdrowe i piękne jest nietylko siedliskiem, lecz owszem koniecznym warunkiem zdrowego i dzielnego ducha. Całe też życie ich przesiąknięte było tą zasadą, a obowiązkiem ich: życie domowe i obywatelskie, rodzinne i społeczne, ćwiczenia wojenne i wychowanie młodzieży. Owocem tych idealnych zasad, owocem greckiej mądrości, męstwa i sławy były i zostaną na zawsze narodowe gry — gry olimpijskie.

Z czasem harmonia ta znikła, a przewagę zdobył sobie materyalizm; obydwa dotychczas zgodne czynniki rozchodzą się wprost w przeciwnych kierunkach i obydwa doszły do ostateczności.

„Przewodnik gimn.“ nr. 6.—1892.

Ludzkość wprawdzie została ta sama, ale na widownię czynów wstępują inni działacze, i pod ich wpływem zmienia się społeczeństwo.

Nastał wreszcie upadek obu kierunków, którego dożyli Rzymianie i wraz z nimi upadli. Dziedzictwo „fizyczne“ po nich spłynęło na niewyczerpane jeszcze narody romańskie i germańskie, wskutek czego następuje częściowy powrót ku pierwotnemu życiu prostszemu. Kształcenie ducha jął w swe ręce kościół, który dążąc do odwrócenia go od dotychczasowego kierunku, ukazuje mu cel wyższy, życie pozagrobowe, nadziemskie. Wiara była więc teraz tem hasłem, dla którego zmieniono życie i wychowanie młodzieży i całego pokolenia. Jednak pomimo tej gruntownej zmiany zboczył kościół poniekąd na dawne tory: zaprowadzając nauki klasyczne — humanizm.

Oba te czynniki w pierwszej zaraz chwili zwarły się w zaciętym boju — stanęły przeciw sobie otwarcie i z zapałem!

Wywiązała się uparta walka duszy z ciałem, trwająca z małymi przerwami, aż do naszych czasów. Zmienny sposób wychowania młodzieży wskazuje najwierniej, że po jednej stronie walczyły świeckie zabawy rycerskie – po drugiej zaś duchowe życie klasztorne.

Z harmonii greckiej nie brakło niczego!...

Dopiero geniusz Komeński wprowadził znowu ład i porządek w życie i wychowanie człowieka.

Wychowawczym jego ideałem była, jak niegdyś u Greków, przyrodzona harmonia duszy i ciała. I w rzeczy samej reforma Komeńskiego na tem głównie polega, że wychowanie postawił na gruncie przyrodzonym, że przyznał każdemu, co mu się należy, zarówno ciału jak i duchowi.

Oto co mówi Komeński w Dydaktyce swej: „Młodzieży uczyć należy wszystkiego, co ludzi ludźmi czyni. Podstawy do tego ma człowiek wrodzone, należy je jednak rozwijać“. Najnaturalniejszym zaś elementem ludzkiego życia jest bezwzględnie ruch, dlatego też Komeński wprowadził do szkół - zabawy młodzieży, jako przedmiot niemniej od innych w wychowaniu ważny.

Tym sposobem wprowadził Komeński do wychowania nowy żywioł, stał się zaś twórcą nowoczesnego wychowania przez to, że zabawom szkolnym przeznaczył właściwe im miejsce. Komeński był tym, który nietylko pierwszy dał pochop, ale rzeczywiście przeprowadził w wychowaniu młodzieży polepszenie, które nawet do dnia dzisiejszego według jego myśli w zupełności nie jest urzeczywistnione.

Szczególniej ważną jest ta okoliczność, że „od reformacyi Lutra aż do Basedowa (1517—1774) o zastosowaniu ćwiczeń cielesnych w szkole nikt nawet nie pomyślał, z wyjątkiem Komeńskiego, który usiłował je wprowadzić do szkół na Węgrzech“.

Czech więc był tym, który rzucił iskrę światła w skrzepłe ciemności dogorywającego wieku!

Nie było niestety takich, którzyby tę iskierkę światła rozdmuchali, ogień z niej rozniecili, a ten, któremu nowoczesna szkoła zawdzięcza wszystko, zginął wygnany na obczyźnie, gdy nad zubożałą ojczyzną rozpostarła swe skrzydła ciemności śmierci (po wojnie 30-letniej!...)

Nie zapominajmyż więc na wyżej przytoczone słowa, wyrzeczone przez samych Niemców (K. Wassmansdorff „Deutsche Turnzeitung“ nr. 46 roczn. 1872) na wypadek, gdyby ktokolwiek pierwszeństwo na tem polu przyznawał Niemcom!

Komeński pierwszy zwrócił uwagę ludzi zajmujących się wychowaniem młodego pokolenia, na zabawy młodzieży, polecając je gorąco, jako ćwiczenie ciała i ducha, którego nietylko młodzieży zabraniać

nie należy, lecz owszem ku zabawom ją zachęcać i je wymagać, bacząc przy tem, aby odbywały się bez jakiejkolwiek szkody i ze skutkiem.

Oto, co mówi Komeński o zabawach:

1. Ćwiczenie ciała i zdrowia, polegające na ruchu, do którego należą: bieg, skok, mierne zapasy, gra w piłkę, kule i kręgle, gra w ślepą babkę i tym podobne, nie ma w sobie nic niewłaściwego. Również z korzyścią można w tym celu używać przechadzek po miejscach przestronnych lub w ogrodach i wycieczek, jednakże zawsze gromadnie, w towarzystwie, nigdy zaś samotnie, ażeby młodzież rozmawiając, kształciła równocześnie umysł.

2. Z zabaw w postawie siedzącej mogą być takie tylko dozwolone, które kształcą umysł jak n. p. warcaby. Bezwzględnie zaś wzbronione być winny gry w karty i w kostki, te bowiem nietylko nie przyczyniają się do kształcenia umysłu, lecz owszem działają nań bardzo zgubnie — myśl bowiem nabawiona jest ustawicznej trwogi o wynik, który jest tylko rzeczą przypadku.

W przepisach obyczajów ułożonych w Węgrzech r. 1653 tak się wyraża Komeński o zabawach:

1. Celem zabawy jest wytchnienie po pracy. Z zabaw należy takie wybierać, które ciału przysparzają ruchu, duchowi pokrzepienia. Do rzędu takich zabaw należą: krążek, kulki, kule i kręgle, piłka, bieg i skok.

2. Zakazane zabawy są: kostki, karty, zapas (!) szermierka, pływanie (!) i tym podobne zbyteczne a szkodliwe.

3. Ozdobą gry jest: zwinność ciała, wesołość umysłu, porządek, granie dowcipne lecz prawidłowe, szlachetne współubieganie się (rywalizacya), nigdy podstępne.

4. Szpeci zabawę: brak życia (ruchu), melancholia, bójka, krzyk, nikczemy podstęp.

5. Zwycięzca w zabawie nie powinien nigdy otrzymywać od zwyciężonego w nagrodę pieniędzy, lub jakiejkolwiek rzeczy wartość przedstawiającej, a tem szkodę przynoszącej. Zwyciężony powinien na rozkaz zwycięzcy powiedzieć bajeczkę lub przysłowie, wygłosić wierszyk, albo powiedzieć coś rozśmieszającego, lub w ogóle uczynić coś podobnego.

Wydać się może dziwnem, że Komeński do zakazanych gier wlicza zapasy i pływanie, mimo, że u narodów klasycznych — u Greków zapasy, u Rzymian pływanie były powszechnym, charakterystycznym znakiem sprytu i zwinności ciała. Nie zapominajmy jednak, że Komeński jakkolwiek przewyższył współczesne swe pokolenie, toć przecież zawsze był synem doby swojej, i sekty „Braci czeskich“, która do swych surowych przepisów wcieliła wiele zwyczajów starozakonnych. (Dok. nast.)

Ćwiczenia na drążku.

(Dokończenie).

I. Przemyki.

III. Stopień.

1. Przemyk nachwytem z postawy.
2. „ „ z naskoku.
3. „ „ z podporu.

IV. Stopień.

1. Przemyk nachwytem z zwiesz.
2. „ „ z naskoku „ręce pobliż“.
3. „ podchwytem z zwieszenia.
4. „ dwuchwytem z postawy.
5. Przemyk dwuchwytem z naskoku.
6. „ „ z zwieszenia.
7. „ podchwytem z postawy.
8. „ „ z naskoku.
9. „ odmachem z podporu.
10. „ skośny z naskoku.
11. „ „ z zwieszenia.
12. „ tyłem nachwytem, z wywij. w zwiesz. tyłem przewrotnem.
13. Przemyk tyłem zamachem nachwyt z postawy.
14. „ „ „ dwuchwytem.
15. „ „ „ nachwytem: łukiem.
16. „ „ „ podchwytem do zw. tyłem.

V. Stopień.

1. Przedźwig.
2. Przemyk nachwyt z naskoku ręka na ręce.
3. „ zamachem z naskoku.
4. „ „ z zwieszenia.
5. „ tyłem zamachem podchwytem.
6. „ „ „ „ łukiem.

K. Kołowroty.

II. Stopień.

1. K. z podporu nachwyt. wstecz — szybko.
2. K. na przedudziu zewnątrz wstecz nachwyt.
3. K. „ „ w środku „ „

III. Stopień.

1. K. z podporu nachwyt.: wprzód.
2. K. „ „ wstecz — zwolna.
3. K. „ „ wstecz, 1rącz rozpięty.
4. K. „ tyłem o ram. ugiętych: naprzód szybko.
5. K. na przedbarkach tyłem: wprzód.
6. K. „ „ przodem wstecz.
7. K. na przedudziu w środku: wprzód (podchwyt).
8. K. „ „ zewnątrz: „ „
9. K. „ „ „ : prawa noga obok lewej ręki: wstecz.
10. K. okrakiem zewnątrz: wstecz, pobok.
11. K. „ w środku: „ „
12. K. „ „ : wprzód, „
13. K. na przedudziu i przedstopiu: wprzód.
14. K. na przedudach spojono: wstecz.
15. K. „ „ „ : wprzód.
16. K. okrakiem poprzek.
17. K. „ „ w środku rąk.

IV. Stopień.

1. K. odmachem wstecz.
2. K. odmykiem wprzód nachwyt.
3. K. „ „ podchwyt.
4. K. przerzutem „ „
5. K. olbrzymi o ram. ugięt. wstecz.
6. K. „ „ „ wprzód.
7. K. z podporu: wprzód: podchwyt.
8. K. z podp. tyłem o ram. ugięt.: wprzód — zwolna.
9. K. z podp. tyłem o ram. ugięt.: wstecz, podchw.
10. K. „ „ „ prost.: wprzód, „
11. K. „ „ „ „ : wstecz, nachw.
12. K. „ „ „ „ : „ — z poziomką nóg.
13. K. na przedbarkach tyłem: wstecz.
14. K. rozpięty tyłem: wprzód.
15. K. na przedstopiach rozkrocznie: wstecz.
16. K. „ „ „ : wprzód.
17. K. „ „ spojono: wprzód.
18. K. „ zapiętkach rozkrocznie: wstecz.
19. K. „ „ spojono: wstecz.
20. K. na stopach wstecz: rozkrocznie.
21. K. „ „ „ : spojono.

22. K. na przedudziu jednorącz: wstecz.
23. K. „ „ „ : wprzód.
24. K. „ przedudach rozkrocznie: wstecz.
25. K. „ „ „ : wprzód.
26. K. okrakiem poprzek — jednorącz.
27. K. przedudem i przedstopiem jednorącz — wprzód.
28. K. na przedudach wolny.
29. K. „ przedudziu wolny, z drugą nogą przewieszoną.
30. K. poziomka nóg: wprzód, podchwytem.
31. K. przedudem śrubowy.

V. Stopień.

1. K. olbrzymi o ram. prost. wprzód (podchw.)
2. K. „ „ „ wstecz (nachw.)
3. K. na stopach rozkrocznie: wprzód.
4. K. „ „ spojono: wprzód.

Woltyże.

a) W. okroczne.

II. Stopień.

1. Wsiad zewnątrz rąk.
2. Przedmach.

III. Stopień.

1. Wsiad między ręce.
2. „ wstecz.
3. $^1/_2$ kole.
4. Koło.
5. Przedmach wstecz.

b) W. zawrotne.

III. Stopień.

1. Przedmach.
2. Wsiad.
3. Zawrotka poniż.

IV. Stopień.

1. Nożyce.
2. Zawrotka powyż.
3. „ przerzutna.
4. „ do zwieszenia.
5. „ do podporu.

c) W. odboczne.

III. Stopień.

1. Wsiad odboczny.

IV. Stopień.

1. Odboczka.
2. „ (z obr.) do zwiesz.
3. „ do podporu tyłem.
4. „ wstecz (z podp. tyłem).
5. „ „ do podp. przodem.
6. $^1/_2$ kole z podp.
7. $^1/_2$ „ „ tyłem.
8. Nożyce.

V. Stopień.

1. Koło z podp.
2. „ „ tyłem.

d) W. odwrotne.

III. Stopień.

1. Przedmach.
2. Wsiad okrakiem.
3. Nożyce.

IV. Stopień.

1. Odwrotka.
2. „ do zwieszenia.

e) W. kuczne.

II. Stopień.

1. Przewlek w zwieszeniu.

III. Stopień.

1. Wyskok 1nóż.
2. „ 2nóż.
3. Wsiad 1nóż.
4. „ 2nóż.
5. $^1/_2$ kole (okroczne) jednonóż.
6. $^1/_2$ „ (odwrotnie) jednonóż.
7. Kuczka.
8. Wyskok wstecz (z podp. tyłem).
9. Wsiad wstecz (z podp. tyłem) jednonóż.
10. $^1/_2$ kole wstecz (z podp. tyłem) jednonóż.

IV. Stopień.

1. $^1/_2$ kole 2nóż.
2. Kuczka do podporu tyłem.
3. $^1/_2$ kole 2nóż wstecz (z podp. tyłem).
4. Kuczka wstecz.
5. „ „ do zwiesz.
6. „ „ do podporu.

V. Stopień.

1. Kuczka (podchwyt) do zwiesz. tyłem.

f) W. rozkroczne.

III. Stopień.

1. Wyskok.

IV. Stopień.

1. Rozkroczka.
2. „ do podp. tyłem.
3. Wyskok wstecz (z podp. tyłem).
4. Wsiad.

V. Stopień.

1. Rozkroczka do zwiesz. na przedbark. tyłem.
2. „ (z obrotem) do zwiesz.
3. „ (z podp. tyłem).

g) Przewroty i przerzuty.

III. Stopień.

1. Przewrót o ram. ugięt.
2. Przerzut „ „

IV. Stopień.

1. Przerzut o ram. prost.

V. Stopień.

1. Przewrót o ram. prostych.
2. Przerzut nachwytem do zwiesz.

Wytrzymania.

I. Stopień.

1. Poziomka 1nóż w zwiesz.

II. Stopień.

1. Poziomka 2nóż w zwiesz.
2. „ 1nóż zewnątrz w podp.
3. „ 2nóż w podp. tyłem.

III. Stopień.

1. Waga w zwiesz. przodem: 1nóż skurcz.
2. „ „ tyłem.
3. „ podporna na 1 łokciu.
4. „ „ na 2 łokciach.
5. „ w leżeniu przodem.
6. „ „ tyłem.
7. „ w zwiesz. na przedudziu poprzek.

IV. Stopień.

1. Poziomka w zwiesz. jednorącz.
2. Waga w zwiesz. przodem.

3. Waga w zwiesz. na przedudziu pobok.
4. „ podporna wolna.
5. „ „ jednorącz.
6. „ „ tyłem.
7. Chorągiewka.
8. Stanie na rękach o ram. zgięt.

V. Stopień.

1. Stanie na barku poprzek.
2. „ „ głowie „
3. „ „ rękach o ramionach prostych.

Projekt statutu

Związku polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich,

uchwalony przez sekcyę obradową.

§. 1. Nazwa Towarzystwa: Związek polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich. Siedzibą Towarzystwa jest Lwów.

§. 2. Godłem Związku na sztandarze i pieczęci jest sokoł w locie.

§. 3. Zadanie Związku: łączenie polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich w celu skuteczniejszego pielęgnowania i szerzenia gimnastyki.

§. 4. Związek spełnia to zadanie:

a) wspieraniem moralnem i materyalnem istniejących, zakładaniem nowych polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich;
b) wprowadzenie jednolitych zasad w ustroju Towarzysstw związkowych;
c) urządzaniem zjazdów sokolich, ćwiczeń wspólnych i publicznych, tudzież wycieczek;
d) wydawnictwem czasopisma poświęconego gimnastyce i sprawom Towarzystw gimnastycznych;
e) urządzaniem kursów dla wykształcenia nauczycieli i nauczycielek gimnastyki;
f) wysełaniem instruktorów do Towarzystw związkowych;
g) staraniem o zabezpieczenie bytu nauczycieli i nauczycielek gimnastyki na wypadek nieudolności do pracy zawodowej, tudzież o zaopatrzenie ich wdów i sierot.

§. 5. Związek składa się z członków:

a) zwyczajnych;
b) honorowych;
c) wspierających.

§. 6. Członkiem zwyczajnym Związku może być każde polskie Towarzystwo gimnastyczne sokole przyjęte przez Wydział. Wydział Związku może odmówić przyjęcia z podaniem powodów, nieprzyjętemu służy prawo odwołania się do najbliższego Zjazdu delegatów.

§. 7. Każde Towarzystwo jako członek zwyczajny ma obowiązek:

a) zapłacić wstępne i wkładkę roczną płatną z góry przy wstąpieniu, a następnie do 1. kwietnia każdego roku w wysokości przez Zjazd delegatów oznaczonej w stosunku do ilości członków Towarzystwa w ostatniem rocznem sprawozdaniu wykazanej; członkowie wstępujący do Związku w drugiem półroczu płacą połowę wkładki rocznej; wkładkę Towarzystw świeżo zawiązanych oblicza się w stosunku do ilości członków w chwili zawiązania Towarzystwa;
b) wysłania na zjazd jednego delegata z prawem zabierania głosu, stawiania wniosków i interpelacyi, głosowania, wyboru i wybieralności; Towarzystwa liczące nad 50 członków w chwili wyboru mają prawo na każdych następnych 50 członków wysłać 1 delegata; o korzystaniu z tego prawa należy Wydział uwiadomić;
c) nadsyłania sprawozdań rocznych i sprawozdań do czasopisma.

§. 8. Członkowie zwyczajni Związku mają prawo:

a) bezpłatnego otrzymywania czasopisma Związku w ilości egzemplarzy odpowiadającej ilości członków;
b) brania udziału w zjazdach sokolich, w ćwiczeniach wspólnych i wycieczkach;
c) obesłania kursu nauczycielskiego;
d) korzystania z tego wszystkiego, co im Związek nastręcza w statutowem spełnianiu swego zadania.

§. 9. Członkami honorowymi Związku mogą być Towarzystwa gimnastyczne, stowarzyszenia, instytucye, korporacye i osoby fizyczne, które położyły zasługi około rozwoju gimnastyki.

Mianuje ich Zjazd delegatów na przedstawienie Wydziału.

§. 10. Towarzystwa gimnastyczne jako członkowie honorowi mają prawo:

a) wysyłania na Zjazd delegata z głosem doradczym;
b) brania udziału w Zjazdach sokolich, w ćwiczeniach publicznych i wspólnych;
c) nadsyłania sprawozdań rocznych i sprawozdań do czasopisma;
d) bezpłatnego pobierania czasopisma Związku i tegoż publikacyj; innym członkom honorowym przysługują jedynie prawa pod *d)* wymienione.

§. 11. Członkami wspierającymi Związku mogą być stowarzyszenia, instytucye, korporacye i osoby fizyczne przyjęte przez Wydział Związku.

§. 12. Członkowie wspierający są obowiązani uiszczać wkładkę roczną co najmniej 1 zł., płatną z góry przy wstąpieniu, a następnie do 1. kwietnia każdego roku.

Członkom wspierającym przysługują jedynie prawa w §. 10. pod *d)* wymienione.

§. 13. Przestaje być członkiem Związku:

a) kto zgłosi wystąpienie pisemnie;
b) kogo Wydział wykreśli z powodu zalegających dwu wkładek;
c) kogo Wydział wykluczy; wykluczonemu służy prawo odwołania się do najbliższego Zjazdu delegatów.

§. 14. Członkom Towarzystw związkowych przysłuża:

a) być obecnymi podczas obrad Zjazdu delegatów;
b) w razie przejścia z jednego Towarzystwa do drugiego uwolnienie od wstępnego;
c) w razie chwilowej tylko obecności w siedzibie Towarzystwa związkowego prawo uczestniczenia w ćwiczeniach gimnastycznych.

§. 15. Fundusze Związku powstają:

a) z wstępnego i wkładek członków;
b) z datków, fundacyj lub subwencyj;
c) z dochodu urządzanych na rzecz Związku zabaw, koncertów, odczytów i wycieczek.

§. 16. Fundusze dzielą się na zapasowy i obrotowy; fundusz zapasowy powstaje z wstępnego i w pływów w §. 15. *b)* wymienionych, do funduszu obrotowego wpływają wszystkie inne dochody.

§. 17. Sprawami Związku zarządza Zjazd delegatów i Wydział.

§. 18. Delegata a względnie delegatów Zjazdu mianuje na przeciąg jednego roku walne zgromadzenie każdego Towarzystwa związkowego z grona swoich członków a Wydział Towarzystwa zaopatruje ich w pisemne umocowanie.

§. 19. Pierwszy Zjazd delegatów zwoła Wydział lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego Sokoł.

Zwyczajny Zjazd delegatów zwołuje Wydział Związku co roku w miejscu uchwałą poprzedniego Zjazdu oznaczonem.

Nadzwyczajny Zjazd może zwołać Wydział Związku w razie potrzeby, musi zaś zwołać, jeżeli tego $^{1}/_{3}$ część Towarzystw związkowych zażąda pisemnie na 3 miesiące naprzód z oznaczeniem przedmiotu obrad i miejsca narady.

Ogłoszenie Zjazdu i przedmiotów obrad ma być umieszczone w czasopiśmie Związku i co najmniej w dwóch

polskich codziennych czasopismach krajowych na dwa miesiące naprzód.

§. 20. Do zakresu czynności Zjazdu delegatów należy:

a) wybór na jeden rok prezesa, jego zastępcy, 10 członków Wydziału i 4 zastępców z grona członków Towarzystw związkowych, prezes tudzież co najmniej połowa członków Wydziału muszą stale mieszkać we Lwowie;
b) wybór komisyi rewizyjnej z 3 członków na rok jeden;
c) uchwalanie wysokości wstępnego i wkładek rocznych (§. 7.); kwota wstępnego nie może przewyższać 10 zł., zaś wkładka roczna w stosunku do 1 członka Towarzystwa związkowego 1 zł.;
d) przyjmowanie sprawozdań z czynności Wydziału, komisyi rewizyjnej i udzielanie absolutoryum;
e) uchwalanie regulaminu swych obrad;
f) zarządzanie zapasowym majątkiem Związku;
g) dyskusya i głosowanie nad wnioskami Wydziału Związku, delegatów, tudzież załatwianie interpelacyj;
h) zmiana statutu;
i) orzekanie w sprawach odwołania od orzeczeń Wydziału (§. 6. i §. 13. lit. *c)*;
k) rozwiązanie Związku;
l) oznaczanie miejsca przyszłego Zjazdu delegatów.

§. 21. Uchwały Zjazdu zapadają bezwzględną większością głosów obecnych na Zjeździe. Do ważności postanowień Zjazdu o zmianie statutu potrzeba obecności $^2/_5$, o rozwiązaniu Związku $^3/_5$ części wszystkich delegatów Towarzystw związkowych.

Obrady Zjazdu są jawne, jeżeli Zjazd sam nie uchyli jawności; wybory odbywają się kartkami.

§. 22. Wydział wybiera z pośród siebie na czas swego urzędowania większością głosów drugiego zastępcę prezesa, sekretarza, skarbnika, gospodarza i administratora czasopisma. Zwyczajne posiedzenia Wydziału odbywają się raz na dwa miesiące, nadzwyczajne wedle potrzeby.

§. 23. Wydział jest organem wykonawczym Związku, do zakresu działania Wydziału należy:

a) wykonywać uchwały Zjazdu delegatów;
b) zawiadywać funduszem obrotowym Związku;
c) przyjmować, wykreślać i wykluczać członków Związku;
d) zdawać sprawę ze swych czynności wobec Zjazdu;
e) przedkładać komisyi rewizyjnej przynajmniej na 14 dni przed Zjazdem księgi kasowe i rachunki do sprawdzenia;
f) przyjmować, mianować i oddalać płatnych funkcyonaryuszów Towarzystwa;
g) uchwalać regulamina dla swych obrad, dla Zjazdów sokolich, ćwiczeń wspólnych, publicznych i wycieczek;
h) starać się o rozpowszechnianie i podniesienie znajomości i umiejętności gimnastyki, tudzież o jednolitość metody ćwiczeń;
i) w ogóle wykonywać czynności leżące w zakresie działania Związku (§. 4.);

§. 24. Przewodniczący, lub jeden z zastępów reprezentują Towarzystwo na zewnątrz. Do zakresu działania przewodniczącego (lub jego zastępcy) należy:

a) zwoływać posiedzenia Wydziału;
b) kierować obradami Zjazdu i Wydziału według regulaminów; przewodniczący nie głosuje, lecz rozstrzyga w razie równości głosów;
c) czuwać nad wykonaniem uchwał Wydziału;
d) podpisywać wszelkie pisma wraz z sekretarzem, lub innym funkcyonaryuszem Wydziału.

§. 25. Spory powstałe między członkami Związku rozstrzyga Sąd polubowny, złożony z dwóch sędziów wybranych przez strony z grona członków Towarzystw związkowych i superarbitra wybranego przez sędziów.

Orzeczenie sądu polubownego wykonuje Wydział; od orzeczeń tych nie ma odwołania.

§. 26. W razie rozwiązania Związku, przechodzi majątek jego w zarząd Towarzystwa gimnastycznego Sokoł we Lwowie, celem wydania tych funduszów w porozumieniu z Towarzystwem gimnastycznem Sokoł w Krakowie Związkowi polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich z zadaniem w §. 3. stat. wymienionem nowo zawiązać się mającemu.

Gdyby w chwili rozwiązania Związku Towarzystwo gimnastyczne Sokoł we Lwowie nie istniało majątek Związku przechodzi w zarząd Towarzystwa gimnastycznego Sokoł w Krakowie, a gdyby i to Towarzystwo wówczas nie istniało, w zarząd gminy miasta Lwowa z przeznaczeniem na cele w ustępie poprzednim niniejszego paragrafu określone.

Odezwy.

Baczność Sokoły! Miesiąc zaledwie dzieli nas od obchodu lwowskiego jubileuszowego. Gdy zaś kulminacyjnym punktem zjazdu są ćwiczenia na boisku, przeto przypominamy Wam szanowni członkowie ćwiczący Sokoła, że świętym obowiązkiem każdego z Was jest przyczynić się swoją obecnością do uświetnienia uroczystości, gdzie masą imponować mamy. Miasta, jak Stanisławów, Rzeszów i inne, stawiają po 60, po 40 mężów; myślę, że my ilością i występem godnie nasz gród ukochany polski reprezentować będziemy. Porzućcie więc względy i zapatrywania osobiste, gdzie chodzi o sprawę ogółu — i stawajcie póki czas — karni pod sztandarem wiary sokolej, pod barwą krwi za Ojczyznę przez ojców naszych przelanej. Niech ten sztandar jednoczy nas, bracia, i prowadzi nas do Lwowa, gdzie małym trudem sokolim złożyć mamy dowody naszej pracy i rozwoju. Zapisywać się można na liście uczestników zjazdu w kancelaryi Sokoła d. 25., 26. i 27. kwietnia od 6 do 8 godz. wieczorem. Wszelkich objaśnień, tyczących się kosztów jazdy, munduru, programu i t. d. udzielam w tym czasie. *Haczewski*, naczelnik Sokoła krakowskiego.

Wydział Sokoła sanockiego wydał następującą odezwę:

Druhowie! Sokoł polski ma święcić w Zielone Świątki b. r. uroczystość pierwszej wagi. Dlaczego? Społeczeństwo nasze po upadku zapragnęło wreszcie zdrowej myśli — spokojnej pracy dążącej do utrzymania narodowości. Aby to osiągnąć, potrzeba odrodzenia nie jednostek, ale mas, potrzeba odrodzenia nie zaściankowo, lecz wszechstronnie pojętego... I dlatego nie ma jednostki dziś między nami, którąby śmiała twierdzić, że nie ma dla niej pracy obywatelskiej — narodowej; dlatego nie ma między nami korporacyi, towarzystwa, którego zadanie nie miałoby doniosłego znaczenia dla przyszłości... Zadanie Sokoła — to jedno z pierwszych: to nasze odrodzenie fizyczne — a odrodzenie fizyczne — to zdrowie narodu w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, bo zdrowie fizyczne fundamentem jest zdrowia moralnego, intelektualnego, dobrobytu i wolności obywatelskiej.

Drodzy druhowie! Któremuż z nas nie uderzy serce na myśl, że nie my sami — nie jednostki słabe — ale potężne masy polskiego społeczeństwa pragną odrodzenia fizycznego — pragną powszechnego zdrowia narodu? Któremuż z nas nie uderzy serce na myśl tę?! Któryż z nas nie radby bodaj drobną cząstką przyczynić się, aby ta myśl ciało przyoblekła? I oto nadarza się niezwykła sposobność **dla każdego z nas** myśli tej szerokie drogi torować.

Boisko sokole we Lwowie w Zielone Święta b. r. ma okazać społeczeństwu naszemu, że gimnastyka ta, jaką uprawiamy — nie jest czczą zabawką, ale poważną pracą nad zdrowiem, a pobratymczym gościom i cywilizowanym narodom (bo będą na nas patrzyć) ma okazać, że rozumiemy cele wielkie, kochamy sprawę świętą i umiemy dla niej pracować, nie zadawalniając się samą deklamacyą... Na boisku tem wyznaczono miejsce dla 500 ćwiczących. Cyfra to mała stosunkowo, ale dostateczna, aby zaimponować masom i masy pociągnąć... Biadą

nam tedy Sokołom boisko to okryć pośmiewiskiem, drodzy druhowie! Ani jedno miejsce nie śmie tam pozostać próżnem; owszem powinna publiczność wiedzieć, że było nas więcej niż 500 gotowych stanąć do ćwiczeń, a obcy powinni usłyszeć, że żadne choćby najwyższe w hierarchii społecznej t. zw. „stanowisko“ nie stało ani jednemu Sokołowi przeszkodą jawić się na pierwszem polskiem otwartem boisku; słowem powinni obcy usłyszeć, żeśmy dojrzeli na mężów. A więc precz z fałszywym wstydem, precz z wszelkimi względami — to nie dla zdrowych strawa, to rzecz niemęska, niesokola, niepolska! Druh Stanisław Biega poświęca czas, wiedzę i siły swoje 3 razy tygodniowo i więcej w ćwiczebni. Spieszmyż tam wszyscy — starsi i młodsi — i bierzmy udział w ćwiczeniach jubileuszowych pilnie, aby żadnego z nas nie zabrakło potem na boisku lwowskiem. Komuby zaś **bezwarunkowo** było niemożliwem brać udział w ćwiczeniach, to niechże przynajmniej weźmie udział w I. zjeździe Sokołów polskich. Podróż z Sanoka do Lwowa nie droga, a pomieszkania ofiarują nam bracia lwowscy bezpłatnie. Ktoby tedy chciał z nich korzystać, raczy uwidocznić na załączonym arkuszu — jak niemniej czy jedzie sam, czy z rodziną i ile osób. Starajmy się też wystąpić jak najliczniej w mundurze sokolim. W nabywaniu tego munduru jakoteż stroju ćwiczebnego po nader zniżonych cenach za spłatą w małych ratach miesięcznych, gdyż Wydział uchwalił gwarancyą - pośredniczy druh Stanisław Biega. Do niego więc wprost zgłaszać się należy po bliższe informacye.

Czołem!

Dr. Karol Zaleski, przewodniczący. *Dr. Emil Kozłowski*, sekretarz.

Wydział Sokoła krakowskiego wydał do swoich członków następującą odezwę:

Do Sokołów krakowskich!

Dnia 5. i 6. czerwca b. r. wielkie święto sokolskie — Polskie Sokoły z okazyi 25-letniej rocznicy założenia lwowskiego gniazda chcą się przeliczyć i poznać. Stańmy wszyscy do tego szlachetnego turnieju, które gniazdo tęższe, liczniejsze i zgodniejsze. Na turniej ten polskiego sokolstwa patrzeć będzie parę tysięcy współbraci słowiańskiej z nad Wełtawy, z nad Adryatyku i ze wzgórz Slawonii.

Hejże! Sokoły krakowskie nie dajmy się! ani liczbą, ani dzielnością, ani karnością nie pozwólmy się nikomu wyprzedzić. Stańmy wszyscy w zwartych szeregach do tego wzniosłego współzawodnictwa w którym zwycięstwo, nie marne zadowolenie próżności, ale chluba i pożytek dla Ojczyzny!

A więc baczność Sokoły! — Starsi, młodsi do ćwiczeń! Stroje sokole przygotować, nigdy nas dla sprawy dobrej nie będzie za wielu.

Stańmy tak, abyśmy z dumą mogli spoglądać na nasz proporzec, którego srebrny Sokoł wskaże nam drogę.

Baczność Sokoły!

Dr. W. Styczeń, prezes. *M. Jarocki*, sekretarz.

Morawska żupa sokolska pisze nam: Drodzy Bracia! Braterskie pozdrowienie nasze wszystkim Wam! Na pismo Wasze z d. 5. lutego 1892 oznajmiam Wam, że Wydział morawskiej żupy sokolskiej na ostatniem posiedzeniu postanowił w zjeździe Waszym jak najliczniejszy wziąć udział; co raczcie przyjąć do wiadomości.

Jest to świętą powinnością braterską i pobratymczą, uprzejmość Waszą objawioną w ubiegłym roku na Zjeździe wszechsokolskim hojnie odwzajemnić i związki nasze wzmocnić, byśmy zjednoczonemi siłami łatwiej na napaście odwiecznych wrogów naszych odpowiedzieć mogli.

Na zdar! Do widzenia!

W Bernie d. 8. kwietnia 1892.

Franciszek Zelený,
sekretarz żupy moraw.

Uroczystość jubileuszowa.

Wykaz dotychczasowych zgłoszeń do udziału w uroczystości jubileuszowej.

Liczba porz.	Siedziba	przybędzie		weźmie udział w ćwiczeniach			wykona osobną grupę ćwiczeń	weźmie udział w wycieczce do Podhorzec
		ogółem	w stroju	wolnych	na przyrządach zastępów	członków grona nauczyciel.		
1	Jaworów	6	13	5	—	—	—	1
2	Kołomyja *)	30	30	17	1	1	—	—
3	Łańcut *)	26	10	10	1	1	—	6
4	Nowy Sącz *)	32	28	15	—	1	—	35
5	Sambor **)	—	—	7	—	—	—	—
6	Sanok	10	7	10	1	—	—	—
7	Sokal	5	—	—	—	1	—	3
8	Stanisławów *)	60	48	33	2	4	—	17
9	Stryj *)	35	24	12	--	1	—	26
10	Tarnopol *)	20	18	10	—	—	—	6
11	Tarnów *)	71	30	30	3	—	—	22
12	Wadowice *)	31	20	14	—	1	—	42
13	Złoczów	30	15	12	—	—	—	24
14	Z innych miejscowości kraju	23	14	7	1/2		—	10
	razem	379	257	182	8 1/2	10	—	192

*) Przybywają ze sztandarem.
**) Dotychczas nie nadesłano wykazu uczestników.

Przygotowania do obchodu uroczystości jubileuszowej zaczynają przybierać coraz pewniejsze kształty. Codziennie odbywają się posiedzenia poszczególnych sekcyj bądź dla omówienia nowych wniosków, bądź dla przeprowadzenia zapadłych uchwał.

Artykuły do „Księgi pamiątkowej“ już prawie wszystkie nadeszły, a członkowie sekcyi podzielili prace nadesłane dla przejrzenia i przygotowania do druku. Wydawnictwo zdobić będą portrety zasłużonych dla sokolstwa mężów, widoki budynków, wewnętrzne urządzenia sal gimnastycznych, plany, rysunki odpowiednie, utwory muzyczne i t. p. Główną redakcyę objął dr. Fiszer, korektę prowadzić będzie dr. A. Prohaska. Cynkotypy z zakładu druha E. Trzemeskiego.

Budowa boiska nad Parkiem Stryjskim rozpoczęła się w dniu 12. kwietnia, którą prowadzą pp. Bauer architekt i Müller budowniczy. Nazwiska przedsiębiorców dają wszelką gwarancyę co do należytego wywiązania się z poruczonej budowy. Koszt budowy boiska przyjęto na 6.300 zł. Według warunków kontraktu trybuny mają być zbudowane do 20. maja, zaś całe boisko oddane do użytku do 2. czerwca.

Dekoracyą boiska zajęto się już obecnie, które odpowiednio do całości wypadnie bardzo pięknie. Plany wykonuje przewodniczący sekcyi druh J. Kudelski, który wypracował również nowy projekt na tablicę pamiątkową. Według tego projektu tablica ma formę medalionu złożonego z obramienia kamiennego, a wnętrze z czerwonego marmuru z wyrytym napisem. Szczyt zdobi sokoł w locie. Jeżeli ze względów technicznych i materyalnych będzie możebne, umieszczoną zostanie i druga tablica pomiędzy drzwiami wchodowemi, nad któremi umieszczoną zostanie tarcza z herbami Polski, Litwy i Rusi. Robotę tablicy powierzono druhom P. Harasimowiczowi i Perierowi.

Sekcya muzyczna na posiedzeniu odbytem 15. kwietnia, zaprosiła do swego grona pp. St. Cetwińskiego, Domiszewskiego, R. Makarewicza i R. Schwarza. Podczas uroczystości poświęcenia sztandaru odśpiewaną zostanie

wspólnemi siłami Tow. muzycznego, „Lutni“ i „Echa“ w kościele Katedralnym wielka msza Rossiniego, zaś podczas odsłonięcia tablicy pamiątkowej i przedstawienia uroczystego w teatrze kantata układu M. Sołtysa, dyrygenta „Kółka śpiewackiego Sokoła“.

Do ćwiczeń wolnych uznano jako odpowiedni dotychczasowy powszechnie znany marsz W. Czerwińskiego „Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat“, z niektóremi zmianami w instrumentacyi. Wyciąg fortepianowy wraz z głosem rozesłany zostanie w krótkim czasie wszystkim Towarzystwom. Nadesłane do „Księgi pamiątkowej“ utwory oddano p. M. Sołtysowi do zaopiniowana i pomieszczenia w „Księdze pamiątkowej“.

Na posiedzeniu Wydziału odbytem d. 23. kwietnia pod przewodnictwem zast. prezesa dra K. Czarnika, przyjęto wnioski proponowane przez poszczególne sekcye, zezwolono „Kołu gimnastyczno-śpiewackiemu nauczycieli szkół lud. m.“ na używanie stroju sokolego wraz z odpowiedniemi odznakami, a w końcu na wniosek komisyi ściślejszej sekcyi gimnastyczno-technicznej przyjęto porządek uroczystego pochodu.

Sekcya kwaterunkowa odbyła II. posiedzenie dn. 25. kwietnia. Przewodniczył J. Lang w obecności 6 członków sekcyi. Omówiono najgłówniejsze czynności połączone z rozkwaterowaniem. Zgłoszenia dodatkowe na mieszkania przyjmować będzie Justyn Lang (Izba adwokatów, ul. Karola Ludwika 3). Do prezydenta m. wydelegowano komisyę w celu uzyskania nowej szkoły przemysłowej i sal gimnastycznych szkół miejskich na pomieszczenie gości. Do mieszkańców Lwowa wydaną zostanie odezwa z prośbą o dostarczanie wolnych mieszkań. Uczestnikom Zjazdu rozesłane zostaną adresy ich mieszkań podczas uroczystości we Lwowie, na ręce Wydziałów Tow. W tym celu sekretarz sekcyi J. Smutny zażąda imiennego spisu wszystkich uczestników od tych Towarzystw, które takich wykazów nie nadesłały. W dniach uroczystości utworzone zostanie w kancelaryi Sokoła stałe biuro kwaterunkowe, które udzielać będzie wszelkich informacyj. Nadto wysłany zostanie osobny kwatermistrz na całą linię od Krakowa do Lwowa. Pakunki dla uniknięcia zamiany, opatrzone adresem właściciela — n. p. N. N. w N., składać będą uczestnicy zgłoszeni do gromadnego umieszczenia na przygotowane wozy, skąd przewiezione zostaną wprost do odnośnych kwater.

Grono nauczycielskie odbyło posiedzenie dn. 26. kwietnia pod przewodnictwem A. Durskiego i w obecności 14 członków grona. Do ćwiczeń wolnych jubileuszowych zapisało się dotąd 220 druhów, do ćwiczeń na przyrządach 180, których podzielono na 15 zastępów. Zastępy ćwiczyć będą: I. zast. poręcze — koń wszerz, II. zast. koń wszerz — poręcze, III. zast. drążek — skok z pomostu, IV. zast. poręcze—koń wszerz, V. zast. skok w wyż—drążek, VI. zast. drążek — kozioł wzdłuż, VII. zast. koń wszerz — poręcze, VIII. zast. kozioł — drążek, IX. zast. drążek — skok w wyż, X. zast. poręcze — kozioł wzdłuż, XI. zast. pomost — poręcze, XII. zast. drążek — skok w dal, XIII. zast. skok w dal — poręcze, XIV. zast. drążek — koń wzdłuż, XV. zast. koń wzdłuż — drążek. Zastępy podzielono pomiędzy członków grona, dodając każdemu prowadzącemu jednego zastępcę. Zgłoszenia do ćwiczeń trwają najpóźniej do 15. maja, i to dla tych druhów, którzy już na ćwiczenia przez dłuższy czas uczęszczają.

Na posiedzeniu sekcyi gospodarczej pod przewodnictwem p. Michalskiego w dn. 27. kwietnia odbytem, zajmowano się wspólnie z delegatami Tow. strzeleckiego, sprawą zebrania tow. w dn. 4. czerwca, przyjęciem w d. 6. czerwca i zebraniem tow. w dn. 7. czerwca, i urządzeniem bufetów na boisku. W tym celu wybrano osobne komisye do traktowania z restauratorami na Strzelnicy, w Ogrodzie pojezuickim, w Parku Kilińskiego i na Wysokim Zamku. Wstęp na Strzelnicę i do Ogrodu pojezuickiego służyć będzie tylko Sokołom, członkom Tow. strzeleckiego, ich rodzinom i osobom wprowadzonym.

Dnia 29. kwietnia odbyło się pod przewodnictwem dr. K. Łuczkiewicza posiedzenie sekcyi statutowo-obradowej. Statut Związku przyjęto w drugim czytaniu. Uchwalono projekt ten wydrukować i rozesłać do wszystkich Tow. z prośbą o mianowanie delegatów upoważnionych do uchwalenia statutu podczas Zjazdu. Na I. posiedzeniu mającem się odbyć dn. 5. czerwca, przedstawi poseł T. Merunowicz referat dotyczący sprawy obowiązkowej nauki gimnastyki w szkołach publicznych. Przedmiotem obrad II. posiedzenia d. 6. czerwca będzie sprawa założenia Związku polskich Towarzystw gimnastycznych sokolich. Referentem wyznaczony dr. Małaczyński.

Upraszamy Wydziały Tow. na delegatów do obrad o ile możności mianować tych druhów, którzy w ćwiczeniach udziału brać nie będą.

Przypominamy, że termin do nadsełania zgłoszeń minął z dn. 20. kwietnia. Prosimy o rychłe nadsełanie kwestyonarzy tak dla ułatwienia pomieszczenia jak i dla ułożenia ćwiczeń jawnych.

Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

Kołomyja. Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 10. kwietnia b. r. zwołanem z powodu naglących spraw tak co do Zjazdu jubileuszowego jakteż co do budowy budynku dla Towarzystwa, zawiadomił zebranych najczynniejszy druh i sekretarz towarzystwa Aleksander Klimaszewski, że dwudziestu druhów zamówiło sobie w ostatnim czasie ubior sokoli, że pani Fedorowiczowa, zajęła się gorliwie zebraniem Komitetu Pań w celu sporządzenia sztandaru dla tutejszych uczestników zjazdu, i że wykonanie sztandaru zapowiada się jako okazałe dzieło.

Po przemówieniach zachęcających, by jak największa ilość Sokołów z kraju położonego na kresach wystąpiła na uroczystości jubileuszowej, a szczególnie na boisku ćwiczebnem przystąpiono do obrady nad wyborem placu w najodpowiedniejszej dzielnicy miasta do założenia budynku dla Sokołów. Uchwalono ostatecznie poruczyć tę sprawę wyłącznym staraniom Wydziału Towarzystwa i w celu porozumienia się w tym względzie z przedwicielami zarządu tutejszego miasta wybrano osobną komisyę.

Lwów. Przygotowania do uroczystości jubileuszowej. Koło gimnastyczno-śpiewackie nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa postanowiło ćwiczyć maczugami podczas jubileuszowej uroczystości. W tym celu udaliśmy się po bliższe informacye do „Župy sokolskiej Morawskiej“, która podczas popisu Sokołów czeskich w Pradze ćwiczeniami swoimi nie mało przyczyniła się do uświetnienia uroczystości. Na pierwszy zaraz list odpowiedział bardzo serdecznie naczelnik „Župy Morawskiej“ i Sokoła berneńskiego druh Hyanek, przysyłając równocześnie kilkadziesiąt egzemplarzy rycin i objaśnień do ćwiczeń maczugami, z zawiadomieniem, że w najkrótszym czasie przyszle partyturę na orkiestrę do tychże ćwiczeń zastosowaną. Tymi zaś dniami otrzymaliśmy następujące pismo (w języku czeskim):

Sokolská župni jednota moravská.

Berno 12. kwietnia 1892.

Drodzy Bracia!

Chcąc uczynić zadość przyrzeczeniu posyłam Wam wyciąg na fortepian utworu do ćwiczeń maczugami i należytymi objaśnieniami. Zakupić więc musicie więcej takich egzemplarzy, a zaopatrzywszy je w należyte obja-

śnienia i poprawki rozesłać do tych Towarzystw Waszych, które z Wami ćwiczyć zamierzają. O rozpisanie na orkiestrę na instrumenta dęte musicie się sami postarać.

Nie zapominajcie, że nadzwyczaj ważną jest generalna próba tuż przed samą uroczystością!

Staramy się również, by „Żupa Morawska“ jak najliczniejszy w uroczystości wzięła udział, w którym to celu odpowiednie odezwy zostały już rozesłane! Jeżeliby zebrała nas się odpowiednia ilość, dopełnimy Wasze szeregi — ćwicząc maczugami z Wami, w którym to razie próba generalna byłaby konieczną!

Proszę Was zarazem o przysłanie mi szczegółowego programu Waszej uroczystości z informacyą, czy obce Towarzystwa mogą ćwiczyć na przyrządach, a jeżeli tak, to gdzie należy się zgłaszać *) wreszcie czy będą ćwiczenia wolne i jakie, i czy można w nich wziąć udział!

O tem wszystkiem raczcie mnie jak najdokładniej i najszybciej powiadomić, bym mógł stosowne do tego kroki poczynić.

Prosimy Was w końcu, byście jednego przynajmniej z Waszych druhów wysłali do nas na święta Wielkanocne, celem porozumienia się z nami w sprawie ćwiczeń maczugami. Druh Wasz, a Brat nasz będzie dla nas najmilszym gościem!

Oczekując szczegółowej odpowiedzi zostaję ze sokolskiem Na zdar! Czołem! Wasz *Hyanek*, naczelnik Żupy morawskiej i Sokoła berneńskiego. Do widzenia we Lwowie!

W odpowiedzi na ten list wysłaliśmy odpowiednie informacye.

W dniu 15. kwietnia odbył Wydział Koła posiedzenie, na którem postanowiono udać się do Wydziału Sokoła z prośbą o uzyskanie ulg w nabywaniu strojów ćwiczebnych, jakie przysługują członkom Sokoła. Ponieważ zaś wielu członków na walnem zebraniu oświadczyło gotowość wzięcia czynnego udziału w pochodzie, uchwalił Wydział strój sokoli jako mundur członków Koła, wysyłając równocześnie odnośne pismo do Wydziału Sokoła.

Podajemy wreszcie do wiadomości, że zakupiliśmy znaczną ilość pałaszy do nauki szermierki, która dość raźnie postępuje, jakoteż kilkanaście par maczug.

Kończąc na tem krótkie zestawienie działalności naszego Towarzystwa w ostatnim miesiącu, donosimy, że z dniem 1. maja zostanie zamknięty bezpłatny kurs gimnastyki dla dziatwy anemicznej przy szkole Mickiewicza, a równocześnie w dniu tym otwieramy stałe letnie boisko dla tejże dziatwy. Donosimy zarazem, że otrzymaliśmy subwencyę wynoszącą 100 zł. z Rady miejskiej, na utworzenie kursu gier i zabaw dla nauczycieli mających prowadzić korpusy i kolonie wakacyjne, za który to dar składamy na tem miejscu Reprezentacyi miasta serdeczne „Bóg zapłać“. Z kwoty tej zakupiliśmy „footbale“, piłki i inne przybory do gier.

Łańcut. Sprawozdanie dla walnego zgromadzenia — złożone przez Wydział Sokoła za rok 1891/2 (w skróceniu). Pierwsza myśl zawiązania Towarzystwa, nieliczyła się z miejscowemi warunkami i trudnościami, na jakie przeprowadzenie natrafić mogło. Pierwszą więc czynnością obranego Wydziału było obmyślenie środków prowadzących do celu, i wywalczenie dla niej przychylności.

Urządził więc Wydział wieczorek muzykalny w barakach wojskowych, i na tym już wieczorku zaprezentował się publicznie pierwszy chór sokoli, uzyskane z koncertu pieniądze bardzo nam się nadały do wkładów, na urządzenie i wyposażenie sali gimnastycznej.

W niespełna kilka tygodni, drużyna Sokoła tworzyła szpaler w obchodzie stuletniej rocznicy Konstytucyi 3-go maja.

Urządzoną salę gimnastyczną poświęcono uroczyście, którego to aktu w zapełnionej po brzegi publicznością sali, dokonał członek Wydziału i jeden z najgorliwszych druhów, ksiądz proboszcz Zauderer.

Na ćwiczenia gimnastyczne gromadzą się druhowie i mimo, że ani funduszów na opłacenie nauczyciela gimnastyki nie mamy, ani odpowiednio ukwalifikowanego gimnastyka na razie znaleść nie było można, dobra wola i osobiste poświęcenie dzielnych druhów przełamało i te zapory. Początkowo druh Krzyżanowski, później druh Stary obejmują przewodnictwo i tworzą się ochocze zastępy ćwiczących.

W wycieczce do Pragi bierze udział ośmiu druhów, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Kahanego.

Postanowiono zająć się utworzeniem chóru Sokoła.

Staraliśmy się również o to, by umożliwić dziatwie szkolnej bezpłatną naukę gimnastyki, wymagając jedynie, by kierownictwo szkoły delegowało dla porządku i pomocy jednego z nauczycieli. Nie wchodząc w dalsze pobudki, stwierdzamy tylko z najwyższym ubolewaniem fakt, że najlepsze nasze chęci rozbiły się o obojętność, czy nieprzychylność Zarządu szkolnego. Gdy jednak zależało nam bardzo na tem, by młode pisklęta sokole, pod własnem wychować kierunkiem, dopięliśmy tego dzięki ofiarności i patryotycznemu usposobieniu kilku rodzin z grona Sokołów, że mamy szczupłe lecz pilne grono dziatwy, ćwiczącej się w lokalnościach Sokoła.

W dalszym rozwoju naszego Towarzystwa postaraliśmy się o założenie szkoły szermierki, której udzielanie podjął się z wszelką uprzejmością i bezinteresownością dzielny druh p. Kuchar.

Druh nasz p. Karol Stary ofiarował się z chęcią udzielania gimnastyki. Ofiarność ta przechodzi faktycznie zwykłą miarę i dlatego korzystamy, by zacnemu druhowi złożyć wyrazy najrzetelniejszego uznania.

Wydział Tow. pragnąć uzyskać dzielną siłę do nauki gimnastyki, wysłał wspomnianego druha Starego kosztem Towarzystwa do Lwowa, dla odbycia uzupełniających ćwiczeń gimnastycznych. Macierz nasza przyjęła z otwartemi rękami naszego wysłannika, udzielając mu wszechstronnej pomocy i nauki. Niech nam więc wolno będzie, na tem tu miejscu zacnej Macierzy lwowskiej, za jej uczynność złożyć wyrazy serdecznego podziękowania.

Ćwiczenia gimnastyczne postępywały do nowego roku regularnie i dosyć ochoczo. Stawało do ćwiczeń w przecięciu 12 do 16 druhów. Do szermierki ze zapisanych sześciu, ćwiczyło czterech. Pod nieobecność druha Starego, zastępstwo obejmywał druh Rząsa. Dziatwa odbywała ćwiczenia w dwóch oddziałach. Dziewczęta i chłopcy odrębnie. Ćwiczyło się 4 chłopców i 5 dziewcząt. Na zewnątrz występowało nasze Towarzystwo kilkakrotnie, biorąc inicyatywę w urządzaniu kilku pamiątkowych obchodów narodowych.

Z bratniemi Towarzystwami gimnastycznemi, utrzymywaliśmy najlepsze relacye; do najbliższych zaś naszych sąsiadów w Rzeszowie, w odwzajemnieniu za odwiedziny, urządziła drużyna naszych Sokołów mundurowych pieszą wycieczkę, doznawszy od druhów rzeszowskich jak najserdeczniejszego przyjęcia. Cześć za to naszym sąsiadom! Na pogrzebie zasłużonego druha dr. Orłowskiego w Przemyślu, reprezentowało nas trzech delegatów.

Liczba członków zwyczajnych zwiększa się nieustannie. Gdy przed rokiem mieliśmy zapisanych 78, obecnie mamy 119 członków. Towarzystwo nasze liczy w swoim gronie 11 Sokolic, które do większego ożywienia naszego gniazda znakomicie przyczynić się powinny.

By druhom z odleglejszych okolic ułatwić stosunek z naszem ogniskiem, poczynił Wydział starania, by w gorliwym druhu notaryuszu p. Nowińskim z Leżajska, zyskać delegata Towarzystwa z atrybucyami członka Wydziału.

*) Wszystkie Tow. sokole czeskie zechcą się zgłaszać po wszelkie informacye do Szan. Związku Sokołów Czeskich (Česká Obec Sokolská) w Pradze lub do Wydziału Sokoła we Lwowie. (Red.)

Za inicyatywą dawniejszego naszego sekretarza druha Łaskiego, zebraną jest dość znaczna kwota, jako zawiązek przyszłego funduszu sztandarowego.

Z dniem 1. marca 1892 majątek Towarzystwa stanowi: fundusz żelazny 342·— zł., dochód w r. 1891/2 223·01 zł., razem 565·01 zł. Majątek Towarzystwa składa się: z zaległości u członków w kwocie 78 50 zł., z przyborów gimnastycznych i mebli w wartości 295·— zł., z gotówki 191·51 zł., razem 565·01 zł., nadto z funduszu sztandarowego w kwocie 24·12 zł.

Wynik wyborów członków Wydziału na rok 1892 jest następujący: prezesem jednogłośnie wybrany dr. Walenty Szpunar, zastępcą Filip Kahane, w skład Wydziału: dyrektorem Władysław Zakliński, zastępcą dyrektora Bolesław Dzięciołowski, sekretarzem Michał Nazarewicz, zastępcę Ludwik Kuchar, skarbnikiem Władysław Jaworski, gospodarzem Krzyżanowski Władysław, ks. Emil Zauderer, Alojzy Rużyk i Gabryel Bałuciński.

Nowy Sącz. I. Lista składek na budowę domu Sokoła w Nowym Sączu: dr. Jan Starkowicz 100 zł., Alojzy Szklarski 10·—, Lucyan Lipiński 200·—, Franciszka Suwalska 100·—, Wilhelm Winkler 1·—, George W. Schütte 3·—, A. Szyrajew 2· , dr. Karol Młodzik 50·—, Leonard Stefan Rogoyski 5·—, dr. Józef Kołaczkowski 25· , dr. Karol Slawik 25·—, Roman Jakubowski 10·—, Kasyno cywilne 15·—, Franciszek Grudnik 3· , Bronisław Sądecki 2·—, Władysław Hryniewicz 1·—, Wojciech Kawecki 1·—, Bolesław Maryniak 1·—, Naftali Dorman 5·—, Aron Nehenzahl 5·—, Jakób Horowitz 2·—, Antoni Čermák 2·—, Blumenkranz —·50, Zollmanowa —·50, Józef Krupski 1·—, Józef Stralko 1·—, Joanna Żurowska 1·—, Selig Ameisen 1·—, Antoni Bugański —·80, Gustaw Szopiński 1·—, Adam Raczyński —·50, Zygmunt Maroszanyi —·50, Feliks Ritter 1·—, Zandonella 1·—, Eugeniusz Zieliński 5·—, Laks 5·—, Walenty Brzeski 1·—, Hołyński 1·—, Skarb Nawojowski 10.000 cegieł, Julia Rudnicka 2.000 cegieł, Salamon Lichtmann 1.000 cegieł.

Rzeszów. We wtorek d. 10. maja b. r. odbędzie się o godz. 7. wieczorem w sali kasynowej walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie sekretarza, skarbnika i nauczyciela. 2. Wnioski rewidentów. 3. Sprawozdanie komisyi budowlanej. 4. Sprawa jubileuszu Sokoła we Lwowie. 5. Wnioski członków. 6. Wybór przewodniczącego, jego zastępcy, 7 członków Wydziału i 2 zastępców, oraz 2 rewidentów.

Na budowę gmachu pomieszczono w kilku tutejszych lokalach publicznych skarbonki dla zbierania groszowych datków. Pamiętajmy: że ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.

Sanok. Nie wiele Wam nowego donoszę tym razem. Dnia 27. marca urządził Wydział zebranie towarzyskie z tombolą. Jakkolwiek nie zebraliśmy się zbyt licznie, to jednak bawiliśmy się bardzo przyjemnie, a przy łaskawej pomocy kilku naszych zacnych pań uzyskaliśmy na budowę sali wcale pokaźny czysty dochód około 80 zł. Druhowie Giela i Lipiński przybyli w mundurze sokolim, którymi zachwycano się powszechnie.

Druh Lipiński, właściciel fabryki wagonów, ofiarował Towarzystwu kilka kulolasek o znacznym ciężarze, za co Wydział złożył mu serdeczne podziękowanie.

Ze szczerą radością zaznaczam, że druhowie w ostatnich czasach bardzo pilnie uczęszczali na ćwiczenia. Jest przeto nadzieja, że najmniej przeciętna roczna cyfra (10) ćwiczących przybędzie do Lwowa na boisko i nie zawstydzi sanockiej ziemi. Wydział ze swej strony robi wszelkie starania, abyśmy na Zielone Święta b. r. tyle uczynili, ile tylko na tutejsze stosunki możebne. Niech za przykład pcsłuży odezwa Wydziału naszego.

Stanisławów. Dnia 25. marca b. r. odbyły się w sali gimnastycznej szkoły realnej jawne ćwiczenia gimnastyczne. Udział wzięło około trzydziestu członków w strojach ćwiczebnych, pod kierownictwem niestrudzonego naczelnika Langhamera, który od lat kilku bezinteresownie poświęca wolne chwile dla rozwoju naszego Sokoła.

Ćwiczenia wolne były pod względem poprawnego wykonania, świetnym wstępem do zaciekawienia licznie zebranych gości, składających się także i z płci pięknej, na wykonanie dalszych części programu. Po tychże nastąpiły ćwiczenia członków na przyrządach w 3 zastępach a mianowicie: na drążku, poręczach i koniu.

Podczas ćwiczeń mimowolnie nasunęła się myśl zapytania, dlaczego zastęp ćwiczących składał się tylko z 30 członków właśnie w chwili wzrostu Sokoła, liczącego obecnie przeszło 200 członków. Rozglądnąwszy się atoli w sali, znalazło się natychmiast rozwiązanie tego zagadnienia, a mianowicie, iż szczupła salka gimnastyczna nie jest w stanie pomieścić więcej członków ćwiczących, jeżeli do tego jedna część tejże i dla widzów ma być przeznaczoną. Zaznaczyć tu musimy, iż jest rzeczą wielce niewygodną, że nie ma szatni obszernej i ogrzanej podczas pory zimowej przylegającej do sali, przezco druhy zmęczeni, w stroju lekkim gimnastycznym muszą korytarzem nieopalanym z narażeniem zdrowia po skończonych ćwiczeniach udawać się do lokalów parterowych dla przebrania się.

Zastanawiając się zaś nad stroną dodatnią i ujemną wspomnianej sali, przyszliśmy do przekonania, iż rzeczywiście byłoby już na czasie, by i stanisławowski Sokoł miał swój własny budynek, odpowiadający wymogom stawianym, tak pod względem zdrowotnym, jakoteż i wewnętrznego urządzenia, tem bardziej, iż liczba członków i uczniów z każdym dniem wzrasta.

Każdy zdrowo myślący człowiek wie dobrze, iż dla naszej skarłowaciałej i duchową pracą obarczonej młodzieży, jedynym środkiem leczniczym jest gimnastyka, dlatego dziwi nas, iż w naszym grodzie zrealizowanie zamiaru wybudowania gmachu sokolego wskutek rozmaitych przeszkód, żółwim krokiem postępuje. Z uznaniem podnieść musimy, że Wydział Sokoła działa bardzo energicznie i że wszelkie starania poczynił, by powyższą myśl urzeczywistnić, jednak bez pomocy ludzi dobrej chęci, trudnem jest rozwiązanie tego zadania. Wprawdzie nie brak tu i ofiarności poszczególnych jednostek, nie brak i zainteresowania się ogółu, ale natomiast daje się odczuć brak tej realnej podstawy, na której ów budynek — ważny i dla przyszłych pokoleń — mógłby stanąć.

Zwracamy się zatem do sfer w tej mierze kompetentnych z zapytaniem, czy im stan zdrowotny naszej młodzieży na sercu nie leży i czy będziemy długo jeszcze czekać na podanie pomocnej dłoni tym, którzy dożyć pragną ziszczenia tej prawdy, iż *„in sano corpore est mens sana“*. *(Kuryer Stanisł.)*

Złoczów. Od dnia 18. stycznia 2 razy w tygodniu odbywają się ćwiczenia pod kierownictwem druha Krobickiego w sali gimnastyki tut. gimnazyum, za odstąpienie której Dyrekcyi należy się na tem miejscu podziękowanie.

Na zaproszenie założyciela Krobickiego przybyło na I. walne zgromadzenie, które się odbyło 3. kwietnia 41 uczestników. Obecnie liczy nasz Sokoł 45 członków zwyczajnych wraz z wspierającymi.

Po wybraniu na tymczasowego przewodniczącego najstarszego wiekiem druha Edwarda Schaeffera, radcę sądu, i po powitaniu przybyłych na zgromadzenie stosownem przemówieniem przez założyciela Krobickiego, przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym obrano Leona Krobickiego, zastępcą Juljana Karabińskiego, wydziałowymi: ks. Franciszka Dębickiego, dr. Ludwika Heynego, Joachima Łysiaka, Aleksandra Miskego, Edwarda Schäffera i dra Eustachego Zaleskiego, zastępcami wydziałowych: Józefa Gaya, Józefa Grabskiego i dra Eugeniusza Kołaczkowskiego, wreszcie do komisyi rewizyjnej Karola Jaroszewskiego i Jana Grabowskiego.

Druh E. Schäffer ustępując z przewodniczącego wita nowo obranego prezesa, którego uczczono przez powstanie i sokolskiem „czołem“, za które nowy przewodniczący podziękowanie składa.

Z kolei przystąpiono do uchwalenia miesięcznych wkładek dla członków zwyczajnych. Po dłuższej dyskusyi przyjęto 50 ct. miesięcznie.

W sprawie uroczystości jubileuszowej Sokoła lwowskiego, do której przewodniczący odczytaniem odezwy Komitetu i objaśnieniami szczegółów zachęcił, rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której wzięli udział Limanowski, Łysiak i Schäffer. Spodziewać się należy, że kilku druhów tak nasze gniazdo na uroczystości reprezentować będzie, jak i weźmie udział w ćwiczeniach jubileuszowych, większa zaś część przybędzie jako widzowie z odznakami naszego Sokoła.

Postanowiono co do korzystnego nabycia ubiorów sokolich i stroju ćwiczebnego odnieść się do Sokoła lwowskiego, a szczegóły pozostawiono Wydziałowi.

Przewodniczący zawiadamia zgromadzonych, że za pośrednictwem Towarzystwa można nabyć „Przewodnik gimnastyczny“ za cenę 48 ct. rocznie.

Ponieważ sala gimnastyki nie może pomieścić więcej nad 15 ćwiczących, a już i po 18 na ćwiczenia przybywało, postanowiono utworzyć 2gi oddział, jeżeli który z druhów podejmie się kierownictwa tego oddziału, tak tę kwestyę, jak i wyszukanie z nadejściem cieplejszej pory boiska przykrytego dachem, przekazano Wydziałowi. Na tem zamknięto obrady walnego zgromadzenia, poczem Wydział się ukonstytuował wybierając skarbnikiem Fr. Dębickiego, a sekretarzem Aleksandra Miskego.

Z naszej strony podnosimy, że zasługę w założeniu Sokoła złoczowskiego ponosi nasz stary, wytrwały i energiczny druh Leon Krobicki, założyciel i członek honorowy Sokoła w Kołomyi, zasłużony również około rozwoju naszej macierzy, gdyż będąc przed laty kilkunastu członkiem Wydziału brał zawsze czynny udział w urządzaniu festynów, wycieczek i t. p. zabaw, a przed laty dziewięciu przyprowadził do skutku utworzenie osobnej godziny dla najstarszych członków Towarzystwa, których wiek i stanowisko, do poznania ważności zadania i powagi Sokoła w znacznej mierze w oczach ogółu się przyczyniły. Czołem zacny druhu! *(Red.)*

Wadowice. Dnia 7. b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest następujący: o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele parafialnym i poświęcenie sztandaru, o godz. 11½ wręczenie sztandaru przez komitet pań Towarzystwu, o godz. 1 przyjęcie gości, o godz. 9 wieczorem bal w sali Sokoła. Na tę uroczystość wybiera się z Krakowa liczna drużyna Sokołów. Porządki tańców stanowić będzie sztandar, wyobrażający z jednej strony Sokoła w locie, nad którym znajduje się napis „Ramię do ramienia“, zaś z drugiej strony herb miasta Wadowic.

Kronika.

— **Wydział Sokoła lwowskiego** wysela d. 6. maja b. r. druha Wł. Janikowskiego, zastępcę naczelnika Sokoła lwowskiego, jako lustratora, dla przeglądu ćwiczeń jubileuszowych. O przybyciu zawiadomione zostaną Wydziały odnośnych Towarzystw na dwa dni przed przybyciem. Upraszamy zacnych druhów o jak najliczniejsze zbieranie się na ćwiczenia w dniu oznaczonym i to tak biorący udział w ćwiczeniach wolnych, na przyrządach jak i w pochodzie. Podróż rozpocznie drogą na Czerniowce, Kołomyję, Stanisławów, Stryj, Drohobycz, Sambor, Sanok, Jasło, Nowy Sącz, Tarnów, Rzeszów, Łańcut, Jarosław, Przemyśl w końcu Złoczów, Brody i Tarnopol. Siedziby tym spisem nie objęte, zechcą się w razie potrzeby zgłaszać do Wydziału Sokoła we Lwowie, który na żądanie wyszle drugiego lustratora.

Zarazem podajemy do wiadomości druhów, że ćwiczyć się będzie na boisku w czapkach sokolich.

— **Ulgi kolejowe dla uczestników Zjazdu sokolego.** Wydział Sokoła lwowskiego wniósł do lwowskiej Dyrekcyi ruchu kolei państwowych, podanie o przyznanie uczestnikom Zjazdu sokolego mającym przybyć do nas, opustu 50% z cen jazdy kolejowej. Podanie to odeszło, jak dowiadujemy się z autentycznego źródła, do jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu z bardzo przychylnym dla nas wnioskiem. Dziś jeszcze nie możemy powiedzieć, czy te ulgi będą przyznane dosłownie w myśl podania t. j. czy każdy uczestnik Zjazdu będzie miał prawo za okazaniem odpowiedniej legitymacyi nabyć bilet jazdy za połowę ceny, czy też Dyrekcya kolei zgodzi się tylko na przyznanie osobnego pociągu za opłatą połowy ceny dla tych uczestników Zjazdu, którzy przybędą do Lwowa koleją Karola Ludwika na przestrzeni Kraków-Lwów. W ostatnim wypadku byłoby najkorzystniej, gdyby ten osobny pociąg był dalszym ciągiem tego osobnego pociągu, którym bracia Czesi zamierzają przybyć do Krakowa, gdyż wtedy wszyscy uczestnicy Zjazdu od stron zachodnich, mogliby przybyć do Lwowa razem. Nie wiemy zresztą jeszcze, czy czeski pociąg osobny będzie miał ostatnią stacyę w Krakowie, czy też przyjedzie do samego Lwowa; w ostatnim wypadku mogliby druhowie, których gniazda leżą wzdłuż drogi Karola Ludwika przyłączyć się do pociągu czeskiego.

Mamy wszelką nadzieję, że już w najkrótszym czasie będziemy mogli przysłać wszystkim gniazdom sokolim wiadomość wyczerpującą; niniejszą notatkę zamieszczamy w odpowiedzi na kilka odnośnych zapytań.

— **Odczyty.** W myśl statutu, który poleca Towarzystwu naszemu rozszerzanie wiedzy hygienicznej, urządzały poprzednie Wydziały Sokoła już kilkakrotnie wykłady z dziedziny hygieny z szczególnem uwzględnieniem głównego zadania Towarzystw sokolich t. j. fizycznego kształcenia. W bieżącym roku postanowił Wydział także urządzić szereg wykładów, a jakkolwiek opierając się na kilkoletniem doświadczeniu był przekonany, że one nadzwyczajnego powodzenia mieć nie będą, przystąpił do wykonania swej uchwały. I tym razem w gronie Sokołów lekarzy znaleźli się bardzo chętni, którzy umożliwili Wydziałowi wykonanie myśli. Pierwszy wykład wygłosił dr. Teodor Jendl, znany lekarz chorób nerwowych, a członek Sokoła. Mówił on właściwie o wpływie ćwiczeń ciała na system nerwowy, nadając wykładowi bardzo pociągający tytuł: „O przyczynach nerwowości i sposobie jej zapobiegania“. Nie będziemy podawali treści wykładu, czytelnicy bowiem „Przewodnika“ będą mogli go w krótce w „Przewodniku“ odczytać, a spełniamy tylko obowiązek kronikarski dodając, że stosunkowo dużo znalazło się słuchaczy na tym wykładzie.

Równie bardzo zachęcający do odwidzin tytuł nosił drugi wykład, który się odbył d. 25. marca wygłoszony przez dra Bronisława Skałkowskiego, specyalisty do chorób kobiecych i członka Towarzystwa naszego. Tytuł brzmiał: „O obywatelskich obowiązkach matek ze stanowiska hygienicznego“. Treścią było jak dzieci od pierwszej chwili fizycznie wychowywać należy, przyczem znalazł prelegent sposobność obszernie omówić wpływ gimnastyki i szczególnie uwzględnił jej wpływ na dziatwę żeńską. Ponieważ i ten wykład będzie umieszczony w „Przewodniku“ ograniczamy się na tej wzmiance dodając, że należało się spodziewać większego zainteresowania się bardzo zajmującym wykładem.

Dn. 3. kwietnia mówił dr. Czesław Uhma „O hartowaniu ciała“, zaś 10. kwietnia dr. Lesław Gluziński „O sposobach zapobiegania chorobom płucnym“, które to wykłady ściągnęły do Sokoła liczną rzeszę słuchaczy. Treść obu podaną zostanie również w „Przewodniku“.

Szanownym prelegentom winniśmy serdeczne podziękowanie za ich pracę dążącą do wykazania potrzeby fizycznego odrodzenia naszego społeczeństwa.

Na zakończenie jednak nie możemy zataić zdziwienia, iż Wydział obarczony przed zjazdem najrożnorodniejszemi czynnościami, obarczył się jeszcze pracą połączoną z urządzeniem wykładów. Dobrze to świadczy o działalności i pracowitości Wydziału względnie jego poszczególnych członków, który wszelkimi sposobami stara się o pozyskanie funduszu na uroczystość jubileuszową, na który dochód z wykładów jest przeznaczony.

— **Sztandary.** Wydział Sokoła w Przemyślu zamówił już w krakowskiej szkole robót wspaniały sztandar, do którego wzory i godła wykonał znany zaszczytnie w kraju naszym artysta malarz, p. Kaczor-Batowski. Proporzec będzie wykonany z materyi jedwabnej o barwach narodowych: białej i karmazynowej; na jednej stronie sztandaru widnieć będzie Sokoł w locie, na drugiej Matka Boska Częstochowska i herby Polski, Rusi i Litwy. Na wstęgach (szarfach) będzie wyhaftowany herb miasta Przemyśla i hasła sokole. Rozmiary sztandaru będą wcale okazałe; mianowicie jego długość wynosić będzie 1·75 *m*, szerokość 1·50 *m*.

— **Park gimnastyczny dla dzieci.** Z dniem 4. maja b. r. otwiera „Koło gimnastyczno-śpiewackie“ nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa, park do gier i gimnastyki na „boisku korpusów wakacyjnych“, obok parku stryjskiego, które jest bogato zaopatrzone w przyrządy gimnastyczne, jakoteż w zimne kąpiele natryskowe.

Park ten urządzony jest na wzór parku dra Jordana w Krakowie. Młodzież zbierać się będzie w parku w godzinach popołudniowych i odbywać ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach, albo zabawiać się rozmaitemi igrzyskami gimnastycznemi.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą pod dozorem wykształconych w tym kierunku nauczycieli szkół ludowych.

— **Komitet kapeli studenckiej** składa niniejszem podziękowanie za ofiarowanie koszulek amaratowych następującym pp.: Gluzińskiemu E., Ripperowi Wł., Maciedzińskiemu J., dr. Bukowskiemu, A. Kłościńskiemu Wł., Mandeli Fr., Kołomłockiemu T., Iseppiemu A., Kurowskiemu J., Prerentkiewiczowi Jul., Hellerowi W., Usiekniewiczowi K., dr. Gedlowi, a równocześnie uprasza o dalsze nadsyłanie koszulek pod adresem: Emil Lewicki ul. Teatralna 16.

Za Komitet:

E. Lewicki. *X. Marschall.*

— **Liga wychowania publicznego.** W Paryżu rozpoczął obradować w dniu 20. kwietnia kongres ligi wychowania fizycznego, posiedzeniem wstępnem w wielkim amfiteatrze Sorbony wobec licznych przedstawicieli świata naukowego, oraz eleganckiej publiczności, która całkiem wypełniła salę. Krzesło prezydyalne zajął senator Ranc, który w krótkim przemówieniu podziękował za zaszczyt, jakim go organizatorowie kongresu obdarzyli, i dowcipnie opowiedział, jak podczas wygnania swego nauczył się od młodzieży angielskiej, której był przewodnikiem w Szwajcaryi, różnych ćwiczeń fizycznych.

Następnie przemawiał sekretarz ligi, Pascal Grousset, znany z licznych swych prac dla młodzieży, twórca dzisiejszego zainteresowania we Francyi kwestyą wychowania fizycznego. Zaznaczył on dotychczasową działalność ligi oraz cele, jakie stawi sobie na przyszłość, a mianowicie rozpowszechnienia ćwiczeń fizycznych na świeżem powietrzu i zorganizowania ich w taki sposób, aby używać ich mogła nie tylko młodzież zamożniejsza z liceów i kolegium, ale i dziatwa robotnicza ze szkół elementarnych i rzemieślniczych.

W dalszym ciągu głos zabierali: pułkownik Laussedat, delegowany przez ministra oświaty, Bleudel, członek rady mieskiej, Gaufrès, członek rady dep. Sekwany, H. de Villeneuve w imieniu towarzystwa zachęty do fechtunku, Fleuret w imieniu klubu pływackiego, dr. Koenig o potrzebie pielęgnowania oczu dzieci, wreszcie Rozenzweig, profesor liceum, o grze narodowej „la paume“.

Druga część posiedzenia odbyła się już w ścisłem gronie członków kongresu w ilości 50, gdy cała publiczność opuściła salę. Na propozycyę sekretarza kongresu, Montague, członkowie podzielili się na sekcye: gier, fechtunku, wiosłowania i pływania, jazdy konnej, gimnastyki szkolnej, podziału czasu szkolnego, wreszcie hygieny.

Uchwałę pełnego kongresu podamy w swoim czasie.

— **Zapobiegania gruźlicy**. Dr. Hambteton z Londynu poleca jako najlepszy środek profilaktyczny gimnastykę w ogóle, ale szczególnie tę, która rozszerza klatkę piersiową.

— **Dąbrowa.** W mieście naszem z inicyatywy Sokoła tarnowskiego zawiązało się gniazdo sokole. Zasełamy nowemu gniazdu sokolskie Czołem!

— **Z Czech**. Otrzymaliśmy wiadomość z Pragi od dra J. Scheinera, sekretarza Związku, że na uroczystość naszą przybędzie z Pragi w sobotę d. 4. czerwca wieczorem 200 Sokołów w strojach. W ćwiczeniach jubileuszowych na boisku weźmie udział 6 zastępów, które przeważnie ćwiczyć będą na drążku i poręczach.

Sokołom — w cześć.

Naprzód Sokoły, wszak sztandar już macie —
Sztandar, od Polek dar cenny, —
I hasłem Waszem, co w światy rzucacie,
Rozbudźcie naród półsenny!

A hasłem onem, co serca rozpala,
Co żyć i działać nas zmusza,
I co nas w wierze w zwycięstwo utrwala:
To zdrowe ciało i dusza! —

Bogarodzica niech wskaże nam cele
Pragnień szlachetnych i czynów, —
Nim Sokoł — Orła postawi na czele,
Co w bój powiedzie swych synów.

Już Orzeł biały na widok Sokołów —
Gdyż nie sam — skupi swe loty,
A kiedy wzleci — a krew w nim nie ołów —
Skończy dnie naszej Golgoty. —

Naprzód więc, naprzód Sokoły, wy lotni!
My wszyscy pójdziem za Wami.
Pod Waszym świętym sztandarem — ochotni —
W boje z wolności wrogami.

Już Orzeł skrzydła pod niebem rozpina, —
Za nim Sokołów tysiące
Lecą i — Boże! — już świtać zaczyna,
Błyska wolności nam słońce.

Czołem więc, czołem Sokoły przed Wami
Bije, kto lepszy — i wierzy,
Że nikt się z naszych tchórzostwem nie splami,
Gdy Sokoł z wrogiem się zmierzy! —

Pisałem we Lwowie dnia 28. marca 1892.

Adolf Stroner.

— † **Władysław Kulczycki.** Nieubłagana śmierć wyrwała z szeregów Sokoła jedną z najsympatyczniejszych i wielce użytecznych postaci, jaką był ś. p. Władysław Kulczycki. W ciężkich warunkach spędził on cały żywot. Już jako uczeń gimnazyalny ciężko pracował, bo nietylko na własne, ale i rodziny utrzymanie, której miał obowiązek zastąpić rodziców. Sumienność w spełnianiu obowiązków była jego charakterystycznem znamieniem, dla tej swej cnoty był jako nauczyciel domowy poszukiwany. Zamiłowany w muzyce, a przedewszystkiem w śpiewie kupił około siebie jeszcze jako uczeń gimnazyalny zwolenników śpiewu i w wycieczkach poza miastem może nawet bezwiednie zaprawiał młodzież do cnót obywatelskich, ćwicząc ją w śpiewie pieśni patryotycznych. Po ukończeniu wydziału filozoficznego obejmuje posadę nauczyciela gimnazyum; uwielbiany przez młodzież pracuje jak całe życie nad miarę i mimo to przekonany, że jeszcze więcej robić powinien, podkopuje silnie zdrowie, które w tych warunkach dobrem być nie mogło. Z powodu nadwątlonego zdrowia opuszcza zawód nauczycielski, a uzyskawszy posadę w Kasie oszczędności należy do końca życia do najgorliwszych i najpracowitszych urzędników. Zawsze gorliwy członek Towarzystw muzycznych, bardzo chętnie stanął na czele Kółka śpiewackiego Sokoła lwowskiego i na tem stanowisku są zasługi jego bardzo wielkie. W każdej uroczystości, w każdej wycieczce staje z swoim chórem, który za jego rządów mógł rywalizować z najlepszemi, do oddziałów Towarzystwa na zawołanie się stawia, aby moralnie i materyalnie je poprzeć, jednem słowem spełnia więcej jak obowiązek nakazywał. Zapragnąwszy wreszcie słodyczy życia rodzinnego cofnął się w zacisze domowe, złożył kierownictwo chóru, zawsze jednak cały oddany Sokołowi radą i czynem mu pomagał, gdy tego od niego zażądano. W ostatnich miesiącach nadmierne a długotrwałe wytężenie w pracy objawiło bardzo wyraźnie zgubne swe skutki, tracił siły żywotne bardzo szybko i zgasł dnia 26. kwietnia, opłakiwany nietylko przez rodzinę, kolegów, Sokołów, ale przez tych wszystkich, którzy z nim kiedykolwiek mieli stosunki, cnotami swojemi bowiem, łagodnością, uprzejmością i uczynnością zaskarbił sobie wszystkich. Niechaj tych słów kilka będzie grudką rzuconą na mogiłę, która na zawsze pokryła najlepszego Sokoła, bardzo dobrego obywatela, a ofiara *) Kółka śpiewackiego niechaj będzie dla pozostałych miarą jak wysoko ceniło ono Twoje obywatelskie zasługi.

— † **Stanisław Świderski**, jeden z pierwszych i najgorliwszych członków Sokoła tarnowskiego, urzędnik Kasy oszczędności, zmarł w 30 roku życia po krótkiej i ciężkiej słabości, d. 11. kwietnia. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili ś. p. zmarłego prócz licznego grona rodziny i znajomych, tarnowscy druhowie, czcząc w zmarłym zasługi położone około rozwoju Sokoła i osładzając choć w drobnej cząstce boleść rodziny. Cześć pamięci zacnego druha!

I. Wykaz składek na sztandar dla Sokoła lwowskiego.

(Ciąg dalszy).

C. Na listę Wnej Olimpii Frydrych.

Pp. Frydrych O. zł. 15·—, Amirowicz J. S. 1·—, Płachetkowa —·20, Mańkowski W. —·50, Tippek F. 1·—, Axentowicz —·50, Müller Emilia —·30, Madurowiczowa —·50, Frydrych J. 1·—, Ławski J. —·20, Schoennet —·20, Trandowa 1·—, Trandówna Olga —·30, Olszewska A. —·50, Olewińska J. —·40, Calderoni G. 1·—, W. A. —·50, Jahl —·50, Jahl E. 1·—, Jahl F. 2·—, Klein R. 5·—, Jahl I. 2·—, Borkowski J. 1·—, Schweizerówna L. 1·—, Frydrych E. 1·—, Czernicka J. —·50, Mochnacka B. —·50, Rieman Fryd. 5·—.

D. Na listę Wnej Hebenstreit.

Pp. Heppe T. zł. 1·—, Reiner 1·—, Jarosz 1·30, Au 1·—, Olszewski W. 1·—, Weigel E. 1·—, Weigel-Milleret J. 1·—, Fedorowicz Z. 1·—, Zyk 1·—, Felix 1·—, X. Y. —·40, N. N. 1·—, N. N. 1·—, M. N. 1·—, E. R. 1·—, Albina S. 1·—, W. S. 1·—, Tabaczyński 1·20, Stelzer 1·30, Zawadzki 1·—, Ciepielowski 1·—, zebrane na raucie 3·80

E. Na listę Wnej Okornickiej.

Pp. A. S. zł. 1·—, W. —·50, E. S. 1·—, Okor. 1·—, E. B. —·30, X. Y. Z. —·20, St. O. —·50.

F. Na listę Wnej Ludwig.

Pp. A. Ludwig zł. 1·—, K. Czapelski 1·—, J. Dziubaniuk 1·—, M. Ludwig 1·—.

G. Na listę Wnej Krobickiej.

Pp. Lebro zł. —·20, Askra —·10, Zimar —·10, Filol —·10, Edradab —·10, Krwik —·10, Stathu —·10,

H. Na listę Wnej Marszałkiewiczowej.

Pp. Mikolasch J. zł. 30·—, Śladkowsky 10·—, Zima 10·—, Krzaczkowska M. 2·—, Niedziałkowska W. 3·—, Szarkiewicz B. 1·—, Fedorowicz Szymon 1·—, Bąkowska J. 2·—, Pieposowa J. 1·—, Kosińska F. 2·—, Matlas K. 1·—, W. S. —·40, Kropiowska Z. 2·—, Jonaszowa S. 2·—, K. J. S. 2·—, Motylewska E. 1·—, Haklewski L. 1·—, Barszczewska T. 1·—, Mokrzycki S. 1·—, Mokrzycki A. 1·—, Jankowska B. 1·—, Longchamps B. 3·—.

Upraszamy Wne Panie, które dotychczas list nie zwróciły o przesłanie tychże w jak najkrótszym czasie pod adresem p. Idy Marszałkiewiczowej, ul. Poniatowskiego l. 5., gdzie również przyjmowane będą dalsze datki.

*) Zamiast wieńca złożono 25 zł. na korzyść Tow. imienia Kościuszki.

INSERATY.

Odpowiedzialny redaktor Antoni Durski. I. Związkowa Drukarnia. Nakładem Towarzystwa Gimnastycznego „SOKOŁ".